



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA BORG PRZECIWKO MALCIE

(Skarga nr 37537/13)

WYROK

STRASBURG

12 stycznia 2016 r.

WYROK OSTATECZNY

12/04/2016

*Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2
Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.*

W sprawie Borg przeciwko Malcie

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

András Sajó, *Przewodniczący*,
Boštjan M. Zupančič,
Nona Tsotsoria,
Paulo Pinto de Albuquerque,
Krzysztof Wojtyczek,
Egidijus Kūris, *sędziowie*,
Anna Felice, *sędzia ad hoc*,

oraz Françoise Elens-Passos, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 listopada 2015 r., wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 37537/13) przeciwko Republice Malty wniesionej do Trybunału 28 maja 2013 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencji”) przez obywatela Malty, p. Mario Borga („skarżącego”).

2. Skarżący był reprezentowany przez dr. D. Camilleriego, dr. M. Camilleriego oraz dr. J. Gatta, prawników prowadzących praktykę w Valletcie. Rząd Malty („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, dr. P. Grecha – prokuratora generalnego.

3. Skarżący zarzucał, iż podczas postępowania przygotowawczego w jego sprawie nie miał pomocy prawnej z naruszeniem art. 6 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 1 oraz iż w wyniku sprzecznych orzeczeń sądów konstytucyjnych doszło w stosunku do niego do naruszenia art. 6 ust. 1.

4. W dniu 22 października 2013 r. zakomunikowano Rządowi różne aspekty skargi.

5. Vincent A. De Gaetano, sędzia powołany dla Malty, nie mógł uczestniczyć w sprawie (Reguła 28 Regulaminu). Przewodniczący podjął więc decyzję o powołaniu na sędziego ad hoc p. Anny Felice (Reguła 29 § 1 lit. b Regulaminu Trybunału).

6. Skarżący wniósł o przeprowadzenie rozprawy ustnej w przedmiotowej sprawie. Trybunał rozpoznał ów wniosek w dniu 24 listopada 2015 r., uznając, że mając na uwadze materiał, jakim dysponuje, rozprawa ustna nie jest konieczna.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

7. Skarżący urodził się w 1976 r. i obecnie przebywa w zakładzie karnym Corradino w Paoli.

A. Kontekst sprawy

8. Ustawą III z 2002 r. parlament maltański wprowadził prawo do pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego. Ustawa ta weszła jednak w życie dopiero w 2010 r. w drodze dekretu ustawodawczego (ang. *Legal notice*) nr 35 z 2010 r. Przed owym dekretem ustawodawczym prawo maltańskie nie przewidywało pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego, w szczególności podczas przesłuchania, czy to prowadzonego przez policję czy przez sędziego pokoju wykonującego funkcję dochodzeniową. Przed przesłuchaniem podejrzani otrzymywali jednak pouczenie, to znaczy byli informowani o prawie do zachowania milczenia oraz o tym, że wszystko co powiedzą, może zostać wykorzystane przeciwko nim. Sądy procesowe nie mogły w tamtym czasie wyciągać żadnych wniosków z milczenia oskarżonego na tym etapie postępowania.

B. Postępowanie karne

9. Skarżącego, który wówczas miał 27 lat, zatrzymano w dniu 15 kwietnia 2003 r. pod zarzutem podejrzenia o import i wprowadzanie do obrotu środków odurzających (heroiny) w odniesieniu do dwóch zdarzeń z marca i kwietnia 2003 r. W dniu 17 kwietnia 2003 r., będąc zatrzymanym, a konkretnie podczas przesłuchania, po należyтым pouczeniu o prawie do zachowania milczenia, skarżący pod nieobecność adwokata złożył policji wyjaśnienia, których podpisania jednak odmówił.

10. W wyjaśnieniach stwierdził, że regularnie porusza się białym pojazdem Ford Escort i jest w związku małżeńskim z obywatelką Tajlandii. W odpowiedzi na pytania zadane podczas przesłuchania stwierdził, że nie pamięta, gdzie przebywał dnia 3 marca 2003 r. oraz że nie zna N. i M. oraz trzech pozostałych obywateli Turcji (K., R. oraz M.I.). Nie dokonywał też żadnej zapłaty ani nie otrzymał pieniędzy od wspomnianych osób. Stwierdził ponadto, że nigdy nie wykonywał połączeń telefonicznych do Turcji ani nie odbierał połączeń telefonicznych z Turcji. Zaprzeczył, jakoby w dniu 4 marca 2003 r. nawiązał kontakt z obcokrajowcem w Paceville, otrzymał cokolwiek od M. lub kiedykolwiek wykonywał połączenie telefoniczne na dwa konkretne numery telefonu przedstawione mu przez policję. Zaprzeczył też, jakoby udał się z żoną do Paceville swoim samochodem i nawiązał kontakt z

M. w dniu 5 marca 2003 r.; podobnie zaprzeczył, jakoby tego dnia M. dała mu w obecności jego żony kapsułki heroiny. Twierdził jednak, że udał się do Paceville o 10:00, aby znaleźć osobę, która ukradła jego radio samochodowe. Skarżący skorzystał z prawa do zachowania milczenia w odniesieniu do pytań o to, czy był uzależniony od substancji odurzających, czy kiedykolwiek zażywał heroinę i kiedy miało to miejsce po raz ostatni. Na pytanie, czy zapisał dwa nazwiska odnalezione na kawałku papieru w jego samochodzie oraz jaki był tego cel, odpowiedział, że samodzielnie zapisał dwa nazwiska, ale nie zna tych osób i nie wie, jakie było przeznaczenie kartki, która znajdowała się w jego samochodzie przez długi czas.

11. Tego samego dnia (17 kwietnia 2003 r.) skarżącemu odczytano oficjalnie zarzuty przed sądem magistrackim jako sądem decydującym o wszczęciu postępowania karnego (ang. *Court of Criminal Inquiry*) (w ramach postępowania w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego – ang. *committal proceedings*), a wspomniane wyjaśnienia stanowiły dowód przeciwko niemu. Prokurator przedstawił również dwa zeznania na niekorzyść skarżącego złożone przez świadków oskarżenia (N. i M., dwie tureckie kurierki narkotykowe wspomniane powyżej), które również zostały zatrzymane i wobec których prowadzono dochodzenie w związku z tymi samymi czynami zabronionymi, a które podczas prowadzenia przez policję czynności w ich sprawie również nie korzystały z pomocy prawnej.

12. W międzyczasie, dnia 15 kwietnia 2003 r., dyżurna sędzia pokoju (C.) została poinformowana, że skarżącego zatrzymano, że w jego miejscu zamieszkania przeprowadzono przeszukanie i że doszło do konfiskaty pewnych przedmiotów. Zamiast udać się na miejsce w celu przeprowadzenia czynności dochodzeniowych dla celów dochodzenia *in genere* (*inkjesta*), wyznaczyła ona funkcjonariusza śledczego policji do przeprowadzenia czynności na miejscu, a jednocześnie powołała szereg biegłych, którzy mieli pomóc funkcjonariuszowi (zob. art. 546–548 maltańskiego Kodeksu karnego, stanowiącego mającą zastosowanie ustawę krajową, par. 31 poniżej). Zgodnie z treścią postanowienia o powołaniu biegli mieli jednak obowiązek przedstawić jej swoje ustalenia w terminie trzech dni. Następnego dnia uwzględniła wniosek Komisarza Policji o wydanie nakazu udzielenia przez odpowiednich operatorów telefonicznych wszelkich informacji żądanych w związku z telefonami komórkowymi zajętymi w toku dochodzenia. W raporcie sporządzonym przez sędziego pokoju (ang. *procès-verbal*) z dnia 23 kwietnia 2003 r. nie zgłosiła żadnych ustaleń, jako że w dniu 21 kwietnia 2013 r. Komisarz Policji zwrócił się do niej o zakończenie czynności dochodzeniowych ze względu na to, iż rozpoczęło się już wobec skarżącego postępowanie w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego (*kumpilazzjoni*, ang. *committal proceedings*) (zob. par. 9 powyżej). Wszystkie stosowne dokumenty załączono do raportu

sporządzonego przez sędziego pokoju, a akta dochodzenia *in genere* przesłano prokuratorowi generalnemu.

13. Tej samej sędzi pokoju (C.) przypadło (losowo) rozpoznawanie sprawy w sądzie magistrałkim jako sędzie decydującym o wszczęciu postępowania karnego. Sędzia ostatecznie uznała, że istnieją dostateczne dowody, aby sporządzić akt oskarżenia. Na tej podstawie prokurator generalny wniósł akt oskarżenia w dniu 14 czerwca 2006 r.

14. W rezultacie skarżący był sądzony w postępowaniu z udziałem ławy przysięgłych, a wyrokiem sądu karnego z dnia 16 stycznia 2008 r. został uznany za winnego importu, doprowadzenia do importu lub podjęcia działań stanowiących przygotowanie do importu heroiny w okresie między lutym a 15 kwietnia 2003 r.; stwierdzono też, że w okresie od lutego do kwietnia 2003 r. działał w zмовie z innymi osobami w celu importowania, sprzedaży lub wprowadzania do obrotu heroiny lub też propagował, zaaranżował, zorganizował lub finansował taką zмовę, a także że w tym samym okresie był w posiadaniu heroiny w okolicznościach wskazujących, iż nie była ona przeznaczona na użytek własny. Sąd karny wydał wyrok skazujący go na karę 21 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 70 000 euro (EUR). Podczas postępowania skarżący na różnych podstawach sprzeciwiał się zeznaniom N. i M., jednak sprzeciwy wycofano w dniu 30 października 2006 r., z wyjątkiem sprzeciwu dotyczącego niedopuszczalności wyników okazania.

15. Skarżący odwołał się od wyroku, zarzucając niewłaściwe stosowanie prawa (niezwiązane z pomocą prawną), błędną ocenę okoliczności faktycznych oraz niewspółmiernie wysoki wymiar kary.

16. Podczas postępowania apelacyjnego skarżący wnosił do sądu apelacyjnego karnego o skierowanie sprawy do sądów konstytucyjnych, powołując się na podstawy konstytucyjne (inne niż podnoszone poniżej). W dniu 20 listopada 2008 r. sąd apelacyjny karny, uznawszy zarzuty skargi za niepoważne i bezpodstawne, a jej złożenie za działanie podjęte w złym zamiarze i mające charakter obstrukcyjny, odrzucił wniosek.

17. Wyrokiem sądu apelacyjnego karnego z dnia 19 maja 2011 r. apelacja skarżącego została oddalona, a wyrok sądu pierwszej instancji – utrzymany (z wyjątkiem drobnej zmiany co do czasu trzeciego z zarzucanych czynów).

18. W zakresie, w jakim to istotne, Trybunał zauważył, że ława przysięgłych miała tę przewagę, że miała możliwość ujrzeć i wysłuchać wszystkich świadków, a członkowie ławy przysięgłych uznali, że nie powinni dać wiary wersji zdarzeń przedstawionej przez skarżącego w jego wyjaśnieniach. Pierwszą kwestią, w której musiała wypowiedzieć się ława przysięgłych, było to, czy dwie kurierki (N. i M.) miały kontakt ze skarżącym w marcu 2003 r. W wyjaśnieniach złożonych policji skarżący zaprzeczył jakoby znał te dwie kobiety oraz inne osoby przez nie wspomniane, a także zaprzeczył jakoby wykonywał połączenia do Turcji lub otrzymywał połączenia z Turcji. Tym niemniej dwie kobiety rozpoznały skarżącego jako

osobę, z którą kontaktowały się w marcu 2003 r., a mianowicie osobę, która dała N. żywność, rękawice, środek dezynfekujący oraz środek przeczyszczający, oraz której M. dała kapsułki przewożone przez kobiety w żołądkach. O wiarygodności rozpoznania skarżącego przez kobiety decydowało kilka czynników: (i) okoliczności spotkań, jakie z nim odbyły, kiedy to poruszał się białym, czterodrzwiowym pojazdem i był w towarzystwie kobiety azjatyckiego pochodzenia; (ii) wyjaśnienie skarżącego, że zazwyczaj porusza się białym, czterodrzwiowym pojazdem Ford Escort i że jest w związku małżeńskim z Tajką; (iii) fakt, iż N. i M., gdy zostały zatrzymane, niezależnie zidentyfikowały skarżącego na zdjęciach; (iv) ponadto obydwie kobiety niezależnie rozpoznały skarżącego podczas okazań nadzorowanych przez dyżurną sędzię pokoju; zrobiły to samo bez wahania podczas składania zeznań, zarówno na etapie postępowania w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego, jak i przed ławą przysięgłych. W świetle wszystkich powyższych czynników zasadne mogło być uznanie przez członków ławy przysięgłych, że osobą, którą N. i M. spotkały w marcu 2003 r. i której dostarczyły kapsułki, był skarżący.

19. Ustalwszy powyższe, ława przysięgłych musiała ustalić, co zawierały kapsułki dostarczone skarżącemu i czy skarżący miał związek z dostawą z kwietnia 2003 r. przechwyconą przez policję. Biegli stwierdzili, że kapsułki zawierały heroinę. Sąd odrzucił argument skarżącego, iż dostawa z marca 2003 r. dotyczyła konopi indyjskich, zważywszy, że ekspertyzy wykazały, że kurierzy narkotykowi są wykorzystywani w związku z heroiną i kokainą, a czasem ecstasy, a także, że Turcja jest uznawana za kluczowy szlak tranzytowy do Europy dla heroiny.

20. Z zeznań złożonych przez dwie kobiety wynika, że dokonały one importu heroiny w kwietniu 2003 r., kiedy to przybyły na Maltę po raz drugi. Były zmuszone wrócić w kwietniu, ponieważ w marcu M. straciła większość przewożonych kapsułek wskutek wymiotów na pokładzie samolotu. Sąd uznał, że odbiorca oczekiwałby otrzymania pełnej dostawy, zatem logicznym było zmuszenie kuriera przez dostawcę do dostarczenia towaru utraconego z winy kuriera. Na podstawie złożonych przez kobiety zeznań zasadne było również uznanie przez ławę przysięgłych, że towarem przewożonym w marcu 2003 r. przez N. i M. była również heroina. Sąd uznał to za jedyny możliwy do wyciągnięcia wniosek. Nie było też sferą domysłów uznanie, że środki odurzające przewożone w kwietniu były przeznaczone dla skarżącego. Podczas postępowania z udziałem ławy przysięgłych M. wskazała skarżącego jako odbiorcę. Sąd odrzucił argument skarżącego, iż nie mógł być odbiorcą, ponieważ kobiety wspominały o osobie, której zmarł ojciec, co nie dotyczyło skarżącego. Odpowiednią część zeznań kobiet uznano za dowód ze słyszenia, a w każdym razie za zeznanie dotyczące osoby trzeciej, a nie skarżącego.

21. Sąd uznał ponadto, że w dniu 15 kwietnia 2003 r., gdy miała mieć miejsce dostawa, policja widziała skarżącego krążącego po okolicy (co

najmniej trzy razy) białym pojazdem Ford Escort na krótko przed zatrzymaniem M. Członkowie ławy przysięgłych w rzeczy samej nie dali wiary wersji przedstawionej przez skarżącego, który twierdził, że udał się do Paceville, aby znaleźć osobę, która ukradła jego radio samochodowe. Co więcej, członkowie ławy przysięgłych nie mogli przeoczyć faktu, iż skarżący w swoich wyjaśnieniach zaprzeczył jakoby miał jakiegokolwiek powiązania z Turcją, mimo iż nie umiał wyjaśnić tureckich nazwisk zapisanych na kartce papieru znalezionej w jego pojeździe, do których samodzielnego zapisania się przyznał, jak również faktu, iż N. zeznała, że skarżący rozmawiał przez telefon z osobą z Turcji.

22. Sąd apelacyjny postanowił, że w świetle przedstawionych powyżej rozważań oraz całości przedstawionego materiału dowodowego członkowie ławy przysięgłych mogli zgodnie z prawem i zasadnie uznać, że skarżący był winny pierwszego i drugiego z zarzucanych mu czynów, jednak jedynie częściowo trzeciego z zarzucanych mu czynów, ponieważ nigdy nie otrzymał dostawy z kwietnia 2003 r.

C. Postępowanie odwoławcze przed sądem konstytucyjnym

23. Skarżący zainicjował postępowanie odwoławcze przed sądem konstytucyjnym, zarzucając naruszenie prawa do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 ust. 3 lit. c) ze względu na brak pomocy prawnej na etapie dochodzenia i przesłuchania, zarówno w odniesieniu do jego samego, jak i świadków, wobec których również prowadzono dochodzenie, a których zeznania miały znaczenie dla jego procesu. Skarżący podnosił zarzut, iż ta sama sędzia pokoju, która prowadziła dochodzenie *in genere* była jednocześnie sędzią pokoju gromadzącą dowody w postępowaniu w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego (ang. *committal proceedings*). Skarżący wnosił o udzielenie ochrony prawnej, poprzez między innymi umorzenie postępowania karnego oraz zasądzenie zadośćuczynienia.

24. Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 r. Sąd Cywilny (pierwsza izba), występując jako sąd konstytucyjny, oddalił skargę skarżącego.

25. W odniesieniu do wyjaśnień złożonych przez skarżącego w dniu 17 kwietnia 2003 r. sąd stwierdził, co następuje: (i) skarżący nie podniósł tej kwestii przed zakończeniem postępowania karnego, a wyrokowi przysługuje powaga rzeczy osądzonej; (ii) skarżący nie podniósł tej kwestii w toku postępowania karnego we wniosku apelacyjnym przed sądem apelacyjnym karnym; (iii) wyjaśnienia skarżącego nie były decydujące dla uznania go za winnego: w swoich wyjaśnieniach nie przyznał się do wprowadzania do obrotu środków odurzających ani do tego, że znał N. i M., a gdy zadano mu pytania o zażywanie środków odurzających, skorzystał z prawa do zachowania milczenia; (iv) chociaż prawdą jest, że sąd apelacyjny karny odwoływał się do fragmentów jego wyjaśnień, nie była to podstawa wydania

wyroku skazującego, który wydano na podstawie zeznań złożonych w sądzie przez M. i N. oraz na podstawie wcześniejszych okazań – skarżący w wyjaśnieniach nie powiedział *de facto* nic, co miałoby znaczenie.

26. Sąd uznał, że w związku z tym, iż postępowanie zakończono, musi przyjrzeć się całości jego przebiegu i nie jest jego rolą dokonywanie zmiany ustaleń ławy przysięgłych poprzez zastąpienie ich własnymi. Podczas procesu karnego skarżący był reprezentowany przez adwokata i miał dostatecznie dużo możliwości, by przedstawić dowody oraz wyrazić sprzeciw wobec dowodów świadczących przeciwko niemu, a sam fakt, że nie miał pomocy prawnej podczas przesłuchania, nie miał nieodwracalnych skutków dla jego prawa do obrony.

27. Sąd odrzucił drugi zarzut, dotyczący dostępu świadków do pomocy prawnej, ponieważ skarżący nie miał interesu prawnego, by powołać się na tę okoliczność. Ponadto zeznania świadków pozostały niezmienione: skarżący mógł wyrazić sprzeciw podczas rozprawy, lecz nie zdecydował się na takie działanie.

28. Wreszcie w związku z trzecim zarzutem skargi sąd uznał, że sędzia pokoju prowadząca dochodzenie *in genere* była niezależna od policji, nie występowała w roli oskarżyciela, a w niniejszej sprawie nie wyrażała opinii w kwestii tego, czy policja dysponuje dostatecznymi dowodami, aby wszcząć postępowanie przeciwko skarżącemu. Sprawa skarżącego była rozpoznawana w postępowaniu z udziałem ławy przysięgłych, a następnie poddana kontroli sądu apelacyjnego karnego. Co więcej, skarżący nie podniósł tej kwestii w postępowaniu w sprawie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego w 2003 r., a zarzut w pewien sposób powiązany z tym zagadnieniem została wprost cofnięty w dniu 30 października 2006 r. przed sądem karnym, a zatem skarżący nie powinien mieć prawa do czerpania korzyści z własnej bierności.

29. Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2013 r. Sąd Konstytucyjny oddalił skargę skarżącego i utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, zasądzając od skarżącego koszty sądowe. Sąd zauważył, że w świetle okoliczności sprawy konieczna jest prawidłowa wykładnia sprawy *Salduz przeciwko Turcji* [WI] (skarga nr 36391/02, ETPCz 2008), w której p. Salduz, składając wyjaśnienia, faktycznie znalazł się w trudnej sytuacji. Uznanie naruszenia prawa do adwokata było uzasadnione w tamtej sprawie właśnie taką szczególną sytuacją, a nie zamiarem umożliwienia osobom winnym uniknięcia kary ze względu na formalności, które nie miały rzeczywistych lub poważnych konsekwencji. W niniejszej sprawie skarżący nie twierdził, że został przymuszony do składania wyjaśnień lub że podczas składania wyjaśnień znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji. Prawo do adwokata miało na celu unikanie nadużyć, które *de facto* nie miały miejsca w przypadku skarżącego. Zatem chociaż nie istniały żadne przeszkody proceduralne dla złożenia przez skarżącego skargi na tym etapie, tj. przed sądami konstytucyjnymi, pomimo iż nie podniósł tej kwestii w postępowaniu

karnym, w przypadku skarżącego nie zostały spełnione przesłanki szczególnie trudnej sytuacji, a zatem nie mogło dojść do naruszenia jego praw. Sąd Konstytucyjny uznał, że nawet jeżeli wyjaśnienia byłyby decydujące dla stwierdzenia winy, rozstrzygnięcie niekoniecznie było bezprawne, o ile wyjaśnienia nie były składane pod przymusem, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Tym niemniej w niniejszej sprawie złożone wyjaśnienia nie miały żadnego znaczenia, ponieważ skarżący do niczego się nie przyznał, a sąd apelacyjny karny odniósł się do wyjaśnień tylko w stwierdzeniu, że ława przysięgłych nie dała wiary wersji skarżącego. To inne dowody doprowadziły do uznania go za winnego. Sąd Konstytucyjny zauważył wreszcie, że nie może zgodzić się z ogólnym poglądem, iż jeżeli wyjaśnienia składano bez pomocy prawnej stały się one nieważne *ipso facto* i skutkowały naruszeniem art. 6.

30. W kwestii zarzutu skargi dotyczącego świadków sąd nie wykluczył *interesu prawnego* skarżącego, które mogłoby wchodzić w grę, gdyby zeznania zostały złożone pod przymusem. Nie było tak jednak w niniejszej sprawie, w której świadkowie powtórzyli swoje zeznania przed sądami procesowymi. Wynika z tego, iż zeznania były również dopuszczalne. Sąd potwierdził wreszcie tok rozumowania sądu pierwszej instancji w kwestii bezstronności sędzi pokoju, uznając argument skarżącego za przejaw oportunistycznego.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A. Dochodzenie „in genere” (*inkjesta*) oraz czynności dochodzeniowe

31. Przepisy Kodeksu karnego, stanowiącego rozdział 9 Zbioru praw Malty (ang. *Laws of Malta*), stanowią w istotnym zakresie, co następuje:

Artykuł 546

„(1) Z zastrzeżeniem przepisów kolejnych ustępów, po otrzymaniu dowolnego zawiadomienia, informacji lub skargi w związku z dowolnym przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności powyżej lat trzech i gdy przedmiot czynu zabronionego nadal istnieje, należy opisać jego stan z uwzględnieniem wszelkich szczegółów, podobnie też należy wskazać narzędzie oraz sposób, w jaki narzędzie to mogło wywołać określony skutek. Dla celów takiego śledztwa prowadzi się czynności na miejscu: ...”.

Artykuł 547

„(1) Czynności prowadzi sędzia pokoju. ...”.

Artykuł 548

„W razie konieczności przeprowadzenie czynności powierza się biegłym, a z czynności sporządza się protokół (ang. *procès-verbal*): ...”.

Artykuł 549

„(1) Protokół podpisuje sędzia pokoju lub funkcjonariusz prowadzący czynności.

(2) Jeżeli biegli, którym powierzono czynności, wyrażają opinię w należycie poświadczonym sprawozdaniu pisemnym składanym pod przysięgą, tego rodzaju sprawozdanie dołącza się do protokołu i uznaje za jego część.

(3) Do protokołu załącza się również zeznania świadków złożone pod przysięgą poza salą sądową w ramach czynności.

(4) Przesłuchanie świadka na potrzeby tego rodzaju zeznań odbywa się w sposób przewidziany dla przesłuchiwanie świadków przez sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego, a tego rodzaju zeznania mają taki sam skutek co zeznania przed takim sądem”.

Artykuł 550 (zmieniony w 2006 r.)

„(1) Poprawnie sporządzony protokół służy w procesie karnym w danej sprawie jako dowód, a świadkowie, biegli lub inne osoby, które brały udział w czynnościach, nie są zywani do składania zeznań w postępowaniu przed sądem magistrałkim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego.

(2) Policja ma jednak prawo wezwać dowolną z osób wymienionych w pkt (1) do złożenia zeznań w konkretnych kwestiach w postępowaniu przed sądem magistrałkim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego, a Prokurator Generalny ma prawo wezwać dowolną z wymienionych osób zgodnie z przepisami art. 405. Również oskarżonemu przysługuje prawo wezwania dowolnej z wymienionych osób w celu zadania im pytań.

(3) Sąd z takim samym skutkiem ma prawo nakazać stawiennictwo dowolnemu biegłemu lub świadkowi, co do którego na podstawie protokołu można stwierdzić, że został przesłuchany podczas czynności, a w tym celu taki biegły lub świadek jest uwzględniany w sprawach pozostających w zakresie właściwości sądu karnego na liście świadków Prokuratora Generalnego, aby w razie konieczności możliwe było ich przesłuchanie.

(4) Z kolei wszystkie dokumenty i inne przedmioty, co do których sporządzono protokół, a które mogą być zachowane i w sposób wygodny przedstawione, są każdorazowo okazywane w czasie rozprawy wraz z protokołem.

(5) Protokół uznaje się za prawidłowo sporządzony, jeżeli zawiera krótkie streszczenie sprawozdania, informacji lub skargi oraz listę przesłuchanych świadków oraz zgromadzonych dowodów, a w ostatnim akapicie zawiera ustalenia sędziego pokoju, który prowadził dochodzenie”.

Artykuł 554

„(1) Sędzia pokoju ma prawo nakazać zatrzymanie osoby, którą w toku prowadzonych czynności uzna za winną lub wobec której zgromadzono dostateczne dowody poszlakowe, a także nakazać konfiskatę dowolnych dokumentów, ruchomości i innych przedmiotów, które może uznać za konieczne do ustalenia prawdy. Sędzia pokoju ma również prawo nakazać przeszukanie dowolnego budynku mieszkalnego, budynku lub otoczenia budynku, choćby należały one do innych osób, jeżeli zgromadzony materiał dowodowy prowadzi go do przekonania, że mogą się tam znajdować przedmioty wspomniane powyżej.

(2) Sędzia pokoju ma również prawo nakazać wykonanie zdjęcia lub dokonanie pomiarów osoby podejrzanej, lub pobranie od niej odcisków palców, lub zbadanie przez biegłych powołanych przez niego w tym celu dowolnej części ciała lub odzieży osoby podejrzanej:

jeżeli sędzia pokoju jest zdania, że takie zdjęcia (negatywy i wydruki), odciski palców, zapis pomiarów i wszelkie pozostałe rzeczy uzyskane z ciała lub odzieży, o których mowa powyżej, nie są już konieczne dla celów dochodzenia »in genere«, nakazuje ich zniszczenie lub przekazanie osobie, do której należą.

(3) We wszelkich postępowaniach prowadzonych na mocy niniejszych przepisów sędzia pokoju ma takie same uprawnienia i przywileje co sędzia pokoju przewodniczący sądowi magistrackiemu występującemu jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego”.

B. Badanie sprawy – postępowanie w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego (*kumpilazzjoni*, ang. *committal proceedings*)

32. Przepisy Kodeksu karnego, stanowiącego rozdział 9 Zbioru praw Malty, stanowią w istotnym zakresie, co następuje:

Artykuł 389

„W odniesieniu do czynów zabronionych zagrożonych karą, które wykraczają poza właściwość sądu pokoju jako sądu prowadzącego postępowanie karne, sąd pokoju przechodzi do niezbędnego zbadania sprawy”.

Artykuł 390

„(1) Sąd zapoznaje się ze składanym pod przysięgą sprawozdaniem funkcjonariusza policji, złożonymi bez przysięgi wyjaśnieniami oskarżonego, a także zapoznaje się z dowodami na poparcie sprawozdania. Wszystko to odbywa się w procedurze pisemnej”.

Artykuł 401

„... (2) Po zakończeniu badania sąd decyduje, czy istnieją dostateczne podstawy do wniesienia aktu oskarżenia przeciwko oskarżonemu w celu procesowego rozpoznania sprawy. Jeżeli tak, sąd kieruje sprawę do rozpoznania procesowego przed sądem karnym, a jeżeli nie – wydaje postanowienie o zwolnieniu oskarżonego. ...”.

C. Pomoc prawna na etapie postępowania przygotowawczego

33. Dekret ustawodawczy nr 35 z 2010 r. zawiera przepisy wprowadzające w życie przepisy zmienionego Kodeksu karnego z 2002 r. (ustawa III z 2002 r.), w którym mowa o prawie do pomocy prawnej. Stanowi on jak następuje:

„NA MOCY uprawnień nadanych w art. 1 ust. 2 zmienionego Kodeksu karnego z 2002 r. Minister Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych ustala, że przepisy art.

355AT, 355AU, art. 355AX ust. 2 lit. b i c oraz ust. (3) i (4), a także art. 355 AZ, zawarte w art. 74 ww. ustawy, wchodzą w życie dnia 10 lutego 2010 r.”.

34. Na podstawie powyższego dekretu ustawodawczego art. 355AT Kodeksu karnego w istotnym zakresie stanowi, co następuje:

„(1) Z zastrzeżeniem przepisów ust. 3 osoba zatrzymana, wobec której zastosowano tymczasowe aresztowanie, przebywająca w policyjnej izbie zatrzymań lub w innym miejscu odbywania tymczasowego aresztowania, ma prawo na własne żądanie i w miarę możliwości praktycznych do trwających nie dłużej niż jedną godzinę konsultacji z adwokatem lub reprezentantem prawnym, odbywanych osobiście lub telefonicznie. Tak szybko jak to praktycznie możliwe przed przesłuchaniem osoba zatrzymana jest informowana przez policję o prawach przysługujących jej na mocy niniejszego ustępu. ...”.

D. Orzecznictwo krajowe

1. Sprawy rozpoznawane w 2011 r.

35. W następstwie nowej ustawy wielu oskarżonych w toku prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego składało skargę do sądu konstytucyjnego lub wnioskowało do właściwego sądu karnego o skierowanie sprawy do sądu konstytucyjnego. W 2011 r. Sąd Konstytucyjny wydał rozstrzygnięcia w trzech sprawach (w podobnych, choć nie identycznych, trzyosobowych składach sędziowskich), a mianowicie w sprawach *Policja przeciwko Alwinowi Priviterze* (wyrok z dnia 11 kwietnia 2011 r.), *Policja przeciwko Esronowi Pullicino* (wyrok z dnia 12 kwietnia 2011 r.) oraz *Policja przeciwko Markowi Lombardiemu* (wyrok również z dnia 12 kwietnia 2011 r.). W trzech wymienionych sprawach Sąd Konstytucyjny uznał, że wobec skarżących w tych sprawach doszło do naruszenia ich prawa do rzetelnego procesu wynikającego z art. 6 Konwencji, ponieważ nie mieli oni pomocy prawnej. Istotne szczegóły spraw przedstawiają się następująco:

Wyrok Sądu Konstytucyjnego z dnia 11 kwietnia 2011 r. w sprawie *Policja przeciwko Alwinowi Priviterze* utrzymujący w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, wydany w następstwie odesłania sprawy przez sąd magistrański występujący jako sąd prowadzący postępowanie karne.

36. Sprawa dotyczyła faktu, iż oskarżony, wówczas osiemnastoletni, był przesłuchiwany bez obecności adwokata. Podczas przesłuchania zaprzeczył jakoby sprzedawał osobie X (zmarłej wskutek przedawkowania) heroinę, ale przyznał się do sprzedaży tej osobie konopi indyjskich. Następnie oskarżony utrzymywał, że został zmuszony do przyznania się do zarzucanych mu czynów przez funkcjonariusza prowadzącego czynności. Był to jedyny dowód, jakim dysponował prokurator, by wszcząć postępowanie przeciwko skarżącemu [w tamtej sprawie] za posiadanie środków odurzających i wprowadzanie ich do obrotu.

37. Sąd Konstytucyjny potwierdził, że należy zastosować wyrok Wysokiej Izby wydany w sprawie *Salduz przeciwko Turcji* oraz wynikającą z niego linię orzecznictwa. W szczególności zauważył, że aby prawo do rzetelnego procesu było wystarczająco „praktyczne i skuteczne” art. 6 ust. 1 wymaga, by – co do zasady – prawo dostępu do adwokata przysługiwało począwszy od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję. Nawet jeżeli przekonujące podstawy mogą wyjątkowo uzasadniać odmowę dostępu do adwokata, ograniczenie takie – niezależnie od jego uzasadnienia – nie może bezprawnie naruszać praw oskarżonego wynikających z art. 6. Prawa do obrony zostałyby co do zasady naruszone w sposób nieodwracalny w przypadku, gdy obciążające wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez policję bez dostępu do adwokata zostałyby wykorzystane w celu skazania. Z uwagi na to, iż brak adwokata na etapie śledztwa mógłby w sposób nieodwracalny spowodować uszczerbek dla prawa oskarżonego, sąd uznał, że tam, gdzie istnieją dostateczne przesłanki wskazujące na naruszenie, nie należy czekać z oceną przedmiotu sprawy do zakończenia postępowania karnego.

38. Sąd Konstytucyjny odrzucił stanowisko Rządu, iż skarżący nie podniósł tej kwestii do chwili, gdy prokurator zakończył zgłaszanie wniosków dowodowych, zaznaczając przy tym, że w krajowym porządku prawnym nie ograniczono w żaden sposób terminu na wnoszenie skarg konstytucyjnych. Sąd konstytucyjny uznał argument Rządu, iż oskarżony nie był zmuszany do składania wyjaśnień oraz że został poinformowany o prawie do zachowania milczenia za nieistotne w świetle utrwalonego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w szczególności wyroku w sprawie *Salduz*.

39. Prawo do pomocy prawnej było związane z prawem do odmowy składania wyjaśnień na swoją niekorzyść: pozwalało osiągnąć równowagę między prawami oskarżonego a prawami oskarżyciela. Argument, iż w przeciwnym wypadku trudno byłoby oskarżycielowi doprowadzić do wyroku skazującego, nie może być wzięty pod uwagę dla celów osiągnięcia takiej równowagi. Sąd Konstytucyjny zauważył ponadto, że młody wiek p. Salduz nie był czynnikiem decydującym dla rozstrzygnięcia dokonanego w sprawie, a jedynie dodatkowym argumentem. Ponadto w sprawie tej nie było konieczne badanie, czy istniały jakiegokolwiek przekonujące względy uzasadniające nieobecność adwokata podczas przesłuchania oraz czy tego rodzaju ograniczenia podważały postępowanie, ponieważ w tamtym czasie prawo maltańskie nie przewidywało prawa do pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego, a zatem nie było konieczności, aby oskarżony o nią wnioskował. W czasie istotnym dla sprawy istniało zatem systemowe ograniczenie dostępu do adwokata wynikające z odpowiednich przepisów, które wówczas obowiązywały. Wynikało z tego, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c w związku z art. 6 ust. 1.

40. Sąd Konstytucyjny zauważył ponadto, że w jego ocenie prawo do pomocy adwokata musi być zapewnione od samego początku postępowania przygotowawczego, jeszcze zanim osoba, której dotyczy postępowanie przygotowawcze, złoży wyjaśnienia, ale nie jest wymagane, aby oskarżony korzystał z pomocy podczas przesłuchania.

41. Sąd Konstytucyjny nie wydał postanowienia o wykreśleniu wyjaśnień z akt sprawy, ale nakazał poinformowanie sądu prowadzącego postępowanie karne o wydanym wyroku, tak aby orzekł on odpowiednio w przedmiocie ważności i dopuszczalności złożonych wyjaśnień.

Wyrok z dnia 12 kwietnia 2011 r. w sprawie Policja przeciwko Eronowi Pullicino, utrzymujący w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, wydany w następstwie odesłania sprawy przez sąd magistrański występujący jako sąd prowadzący postępowanie karne.

42. Okoliczności tej sprawy były podobne do sprawy omówionej powyżej, ponieważ oskarżony złożył wyjaśnienia w policyjnej izbie zatrzymań bez obecności adwokata, a wyjaśnienia te stanowiły jedyny dowód oskarżyciela. Oskarżony był ponadto osobą niepełnoletnią. Sąd Konstytucyjny powtórzył tok rozumowania przyjęty w sprawie *Alvin Privitera (op.cit.)*, przy czym nie powtórzył opinii sądu dotyczącej pomocy podczas faktycznego przesłuchania (zob. par. 40 powyżej).

Wyrok z dnia 12 kwietnia 2011 r. w sprawie Policja przeciwko Markowi Lombardiemu, utrzymujący w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, wydany w następstwie odesłania sprawy przez sąd magistrański występujący jako sąd prowadzący postępowanie karne.

43. W tej sprawie oskarżony dwukrotnie składał wyjaśnienia bez obecności adwokata, przy czym za pierwszym razem zaprzeczył jakoby miał jakiegokolwiek związek z posiadaniem środków odurzających lub wprowadzaniem ich do obrotu, a za drugim – przyznał się do zażywania tabletek ekstazy (co według krajowego orzecznictwa stanowiło posiadanie), ale zaprzeczył jakoby miał wprowadzać środki odurzające do obrotu, choć wspomniał o faktach łączących go z innymi osobami zaangażowanymi we wprowadzanie środków odurzających do obrotu.

44. Sąd Konstytucyjny powtórzył ten sam tok rozumowania, który przyjęto w przytoczonych powyżej sprawach *Alvina Privitery* i *Esona Pullicino*. Zwrócił też uwagę na orzecznictwo następujące po sprawie *Salduz*, w którym Trybunał uznał, że doszło do naruszenia, mimo iż skarżący, przebywając w policyjnej izbie zatrzymań, skorzystał z prawa do zachowania milczenia (sprawa *Dayanan przeciwko Turcji*, skarga nr 7377/03, 13 października 2009 r.) i pomimo że wyjaśnienia nie obejmowały przyznania się do winy przez skarżących (*Yeşilkaya przeciwko Turcji*, skarga nr 59780/00, 8 grudnia 2009 r.). W sprawie *Boz przeciwko Turcji* (skarga nr 2039/04, 9 lutego 2010 r.) Trybunał podkreślił, że systemowe ograniczenie dostępu do adwokata na podstawie odpowiednich przepisów krajowych stanowiło naruszenie art. 6. Sąd Konstytucyjny odniósł się

ponadto do rozstrzygnięcia w sprawie *Cadder przeciwko Prokuraturze Zjednoczonego Królestwa* [2010] UKSC, która dotyczyła takiej samej sytuacji w szkockim porządku prawnym, w którym to rozstrzygnięciu tamtejszy sąd postanowił orzec dokładnie w zgodzie z wyrokiem wydanym w sprawie *Salduz*.

45. Sąd Konstytucyjny dodał, że wyrok w sprawie *Salduz* nie powinien mieć zastosowania z mocą wsteczną do spraw, którym przysługuje powaga rzeczy osądzonej.

2. Kolejne sprawy

46. W następstwie wspomnianych wyroków z 2011 r. Sąd Konstytucyjny zaczął uznawać *Salduz* za sprawę wyjątkową i interpretować ją w taki sposób, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia art. 6 należy brać pod uwagę szereg czynników (zob. przykładowo *Charles Stephen Muscat przeciwko Prokuratorowi Generalnemu*, wyrok z dnia 8 października 2012 r.; *Joseph Bugeja przeciwko Prokuratorowi Generalnemu*, wyrok z dnia 14 stycznia 2013 r.; *Policja przeciwko Tyronowi Fenechowi*, wyrok z dnia 22 lutego 2013 r.; *Policja przeciwko Amandzie Agius*, wyrok również z dnia 22 lutego 2013 r., oraz tok rozumowania Sądu Konstytucyjnego w sprawie skarżącego). W rezultacie w szeregu spraw, w których oskarżony nie korzystał z pomocy adwokata, ponieważ kwestia ta nie była uregulowana maltańskim prawem, uznano, że nie naruszono Konwencji ani Konstytucji [Malty]. Niemniej jednak w wyroku z dnia 12 listopada 2012 r. w sprawie *Republika Malty przeciwko Alfredowi Camilleriemu* Sąd Konstytucyjny uznał w szczególnych okolicznościach tej sprawy, że doszło do naruszenia praw oskarżonego do rzetelnego procesu, w szczególności ze względu na fakt, iż nie został nawet pouczony przez policję o przysługujących mu prawach. W następstwie wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, który uwzględniono wyrokiem Sądu Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2014 r., nie stwierdzono jednak naruszenia w tym przypadku, ponieważ oskarżony, który składał wyjaśnienia bez obecności adwokata, nie był zmuszany do odpowiadania na pytania zadane mu przez policję ani też nie znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji, w stopniu, który wymagałby pomocy adwokata. Oskarżony miał pięćdziesiąt pięć lat, zatem był osobą dojrzałą. Chociaż nigdy nie odbywał kary pozbawienia wolności ani nie był przesłuchiwany, uznano go wcześniej za winnego drobnych występów, w związku z czym był zaznajomiony z prawem. Wreszcie jego wyjaśnienia nie stanowiły jedyne dowodu, ponieważ pewni funkcjonariusze policji byli naocznymi świadkami obrotu przez niego środkami odurzającymi, którego dotyczyła sprawa.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 6 UST. 1 I 3 KONWENCJI

47. Skarżący zarzucił na podstawie art. 6 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 1 brak dostępu do pomocy prawnej podczas pobytu w policyjnej izbie zatrzymań wbrew rozstrzygnięciom z wyroku *Salduz przeciwko Turcji* ([WI], skarga nr 36391/02, ETPCz 2008). Ponadto podniósł w skardze, iż brak pomocy prawnej dla osób trzecich, które zostały wezwane na świadka, by zeznawać przeciwko niemu, również miał wpływ na rzetelność procesu. Na podstawie art. 6 ust. 1 podniósł ponadto skargę dotyczącą braku obiektywnej bezstronności, wynikającego z systemu istniejącego na Malcie, polegającego na tym, iż sędzia pokoju pełniący funkcję dochodzeniową, a więc prowadząca dochodzenie *in genere*, która gromadziła dowody, była jednocześnie osobą zasiadającą w sądzie magistralnym występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego, która podejmowała decyzję o skierowaniu sprawy skarżącego do rozpoznania procesowego.

Stosowne postanowienia stanowią, co następuje:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego [...] rozpatrzenia jego sprawy [...] przy rozstrzygnięciu o [...] zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony, do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości;”

48. Rząd zakwestionował te argumenty.

A. Brak dostępu skarżącego do pomocy prawnej

1. Dopuszczalność

49. Trybunał zauważył, że skarga ta nie jest w sposób oczywisty niezasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Ponadto odnotowuje, że nie jest ona też niedopuszczalna na żadnym innym gruncie. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

2. Przedmiot skargi

a) Stanowiska stron

50. Skarżący podniósł, że podczas pobytu w policyjnej izbie zatrzymań i podczas przesłuchania nie korzystał z pomocy prawnej ze względu na

systemowe ograniczenie dostępu do adwokata w systemie prawnym. Pomimo zmiany przepisów w 2002 r. ustawa nie weszła jeszcze wówczas w życie,

51. Skarżący zauważył, że stanowisko przyjęte przez sądy i Rząd w jego sprawie było zbieżne ze stanowiskiem wyrażonym przez niniejszy Trybunał na początku lat dziewięćdziesiątych, w szczególności w sprawie *Imbrioscia przeciwko Szwajcarii* (24 listopada 1993 r., seria A nr 275) i nie uwzględniało ono późniejszego orzecznictwa Trybunału. Odniósł się on do sprawy *John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (8 lutego 1996 r., *Zbiór Wyroków i Decyzji* 1996-I) oraz *Magee przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (skarga nr 28135/95, ETPCz 2000-VI), a następnie do sprawy *Salduz* [WI], *op.cit.*, w szczególności jego § 55. W ocenie skarżącego wyrok ten był niezmiennie błędnie interpretowany przez sądy krajowe, pomimo że jego zasady zostały powtórzone przez Trybunał w innych sprawach, takich jak *Pishchalnikov przeciwko Rosji* (skarga nr 7025/04 z dnia 24 sierpnia 2009 r.), w której Trybunał uznał, że doszło do naruszenia, mimo iż złożone wyjaśnienia nie stanowiły jedyne dowodu. Skarżący odwołał się następnie do sprawy *Dayanan przeciwko Turcji* (skarga nr 7377/03, 13 października 2009 r.), w której Trybunał stwierdził naruszenie na tej podstawie, iż istniało systemowe ograniczenie dostępu do adwokata (jak na Malcie), mimo że skarżący podczas przesłuchania skorzystał z prawa do zachowania milczenia. Skarżący powoływał się też na sprawy: *Yeşilkaya przeciwko Turcji* (skarga nr 59780/00, 8 grudnia 2009 r.), *Boz przeciwko Turcji* (skarga nr 2039/04, 9 lutego 2010 r.), *Nechiporuk i Yonkalo przeciwko Ukrainie* (skarga nr 42310/04, 21 kwietnia 2011 r.) oraz *Huseyn i Inni przeciwko Azerbejdżanowi* (skargi nr 35485/05, 45553/05, 35680/05 i 36085/05, 26 lipca 2011 r.), w których w każdym przypadku potwierdzono podejście przyjęte w sprawie *Salduz* (*op.cit.*).

52. Skarżący podniósł, że w świetle obecnego orzecznictwa z uwagi na systemowe ograniczenie dostępu do adwokata wszystkie argumenty przedstawione przez Rząd są nieistotne.

53. Rząd uznaje, że prawo do widzenia (*sic*) z adwokatem na wczesnym etapie czynności dochodzeniowych prowadzonych przez policję nie jest bezwzględne i może podlegać ograniczeniom. Powoływali się oni na sprawy: *Imbrioscia*, *op.cit.*; *John Murray*, *op.cit.*; i *Ahmet Mete przeciwko Turcji* (skarga nr 77649/01, 25 kwietnia 2006 r.), a także *Salduz*, *op.cit.* Rząd, przedstawiając okoliczności faktyczne i rozstrzygnięcia w sprawie *Salduz*, uznał, że Wielka Izba, formułując wnioski, przypisała duże znaczenie wiekowi skarżącego. Rząd powtórzył, że w myśl wiernej wykładni wyroku *Salduz* „naruszenie można stwierdzić wyłącznie, jeżeli wyrok skazujący oskarżonego opiera się jedynie na obciążających wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego podczas przesłuchania, podczas którego oskarżony nie miał dostępu do pomocy prawnej”. W jego ocenie wszelka inna wykładnia wypaczała tok rozumowania związany z tym wyrokiem. Rząd powołał się następnie na okoliczności faktyczne i rozstrzygnięcia w sprawach: *Plonka*

przeciwko Polsce (skarga nr 20310/02, 31 marca 2009 r.); *Aleksandr Zaichenko przeciwko Rosji* (skarga nr 39660/02, 18 lutego 2010 r.); *Nechiporuk i Yonkalo (op.cit.)*; oraz *Huseyn i Inni (op.cit)* i zauważyli, że w tych sprawach skarżący zostali skazani wyłącznie na podstawie wyjaśnień, w których przyznali się do popełnienia czynu zabronionego.

54. Podniósł, że w niniejszej sprawie skarżący miał dwadzieścia siedem lat, a ilość środków odurzających, której dotyczyła sprawa, wynosiła 816 g heroiny, czystej w 47%, która została przewieziona na Maltę przez dwie kurierki wykorzystywane już wcześniej w tym celu przez skarżącego. Policja zajęła w mieszkaniu skarżącego inne przedmioty związane z importem środków odurzających i wprowadzaniem ich do obrotu, takie jak telefony i kartkę papieru z zapisanymi na niej nazwiskami obcokrajowców. Poza wyjaśnieniami oskarżonego zgromadzono inne dowody, które przedstawiono sądom procesowym. Chociaż skarżący nie zdecydował się podpisać wyjaśnień, dobrowolnie odpowiadał na pytania zadawane mu podczas przesłuchania, został pouczone o prawie do zachowania milczenia i w żadnym momencie nie grożono mu ani nie zmuszano go do składania wyjaśnień. Ponadto odpowiedział na kilka pytań, odmówił odpowiedzi na inne i kategorycznie zaprzeczył jakoby brał udział w transakcji środkami odurzającymi. Dodatkowo skarżący był już wcześniej karany, a z rejestru karnego wynikało, że był już raz oskarżony (o prowadzenie pojazdu poddanego modyfikacji bez pasów bezpieczeństwa).

55. Rząd był zdania, że Trybunał stwierdza naruszenia w przypadkach, gdy skarżący zostali skazani wyłącznie na podstawie wyjaśnień, w których przyznali się oni do popełnienia czynu zabronionego. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Podobnie Trybunał przywiązał wagę do wieku ofiary, by określić trudność jej położenia, a w niniejszej sprawie skarżący był osobą dojrzałą i nie był zastraszone przez funkcjonariuszy policji. Rozumiał, co zostało powiedziane, a także konsekwencje swoich wyjaśnień na tyle, by móc zdecydować, na które pytania odpowie; świadczy to o tym, że zrozumiał pouczenie i jego znaczenie. Ponadto szczególne znaczenie miało to, że w czasie istotnym dla niniejszej sprawy z odmowy składania wyjaśnień przez skarżącego nie można było wysnuwać żadnych wniosków, a zatem skarżący, decydując się nie udzielać odpowiedzi, nie obciążał się w żaden sposób. Skarżący nie wykazał zatem, z jakiego rodzaju naruszeniami swoich praw miał do czynienia, zważywszy, że jego skazanie opierało się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wyłącznie na jego wyjaśnieniach. Rząd uznał zatem, że biorąc pod uwagę postępowanie jako całość, nie doszło do żadnego naruszenia praw skarżącego.

b) Ocena Trybunału*(i) Zasady ogólne*

56. Dostęp do adwokata na wczesnym etapie jest jednym z zabezpieczeń proceduralnych, na które Trybunał będzie zwracał szczególną uwagę przy badaniu, czy w postępowaniu naruszono istotę przywileju wolności od samooskarżenia. Zasady te mają szczególne znaczenie w przypadku poważnych zarzutów, jako że w obliczu najpoważniejszych kar demokratyczne społeczeństwa powinny w najwyższym możliwym stopniu zapewnić prawo do rzetelnego procesu (zob. *Salduz przeciwko Turcji* [WI], skarga nr 36391/02, § 54, ETPCz 2008).

57. Trybunał powtarza, że w celu zapewnienia, by prawo do rzetelnego procesu pozostało wystarczająco „praktyczne i skuteczne” art. 6 ust. 1 wymaga, by – co do zasady – prawo dostępu do adwokata przysługiwało począwszy od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję, chyba że w świetle szczególnych okoliczności wykazano, że istnieją przekonujące podstawy ograniczenia takiego prawa. Nawet jeżeli przekonujące podstawy mogą wyjątkowo uzasadniać odmowę dostępu do adwokata, ograniczenie takie – niezależnie od jego uzasadnienia – nie może bezprawnie powodować uszczerbku dla praw oskarżonego wynikających z art. 6. Prawa do obrony zostają co do zasady naruszone w sposób nieodwracalny w przypadku, gdy obciążające wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez policję bez dostępu do adwokata zostaną wykorzystane w celu skazania (zob. *Salduz, op.cit.*, § 55).

58. Odmowa umożliwienia skarżącemu dostępu do adwokata ze względu na fakt, iż tak w sposób systemowy przewidywały odpowiednie przepisy prawa sama w sobie stoi w sprzeczności z wymogiem art. 6 (*ibid.*, § 56).

(ii) Zastosowanie w niniejszej sprawie

59. Trybunał zauważa, że orzecznictwo ukształtowane po sprawie *Salduz*, do którego odwoływał się Rząd (pkt 53 *in fine*) nie dotyczy sytuacji, w których brak pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego wynikał z braku przepisów prawa zezwalających na taką pomoc lub z wyraźnego zakazu istniejącego w prawie krajowym.

60. Trybunał odnotowuje, że w różnych systemach prawnych stwierdził szereg naruszeń rozpatrywanych postanowień, które to naruszenia wynikały z faktu, iż skarżący, przebywając w policyjnej izbie zatrzymań, nie korzystał z pomocy prawnej, ponieważ nie było to możliwe w świetle obowiązującego wówczas prawa (zob. przykładowo sprawa *Salduz, op.cit.*, § 56; *Navone i Inni przeciwko Monaco*, skargi nr 62880/11, 62892/11 i 62899/11, §§ 81–85, 24 października 2013 r.; *Brusco przeciwko Francji*, skarga nr 1466/07, § 54, 14 października 2010 r.; *Stojkovic przeciwko Francji i Belgii*, skarga nr 25303/08, §§ 51–57, 27 października 2011 r.). Systemowe ograniczenie tego rodzaju opierające się na stosownych przepisach

ustawowych było samo w sobie wystarczające dla Trybunału, aby stwierdził on naruszenie art. 6 (zob. przykładowo sprawa *Dayanan przeciwko Turcji*, skarga nr 7377/03 §§ 31–33, 13 października 2009 r.; *Yeşilkaya przeciwko Turcji*, skarga nr 59780/00, 8 grudnia 2009 r.; oraz *Fazli Kaya przeciwko Turcji*, skarga nr 24820/05, 17 września 2013 r.).

61. W odniesieniu do niniejszej sprawy Trybunał zauważa, że nie można polegać na zapewnieniu, że skarżącemu przypomniano o jego prawie do zachowania milczenia (zob. *Salduz*, *op.cit.*, § 59); w rzeczy samej bezspornym jest, że skarżący nie zrzekł się swojego prawa do pomocy adwokata na tym etapie postępowania, które to prawo nie było dostępne w ustawodawstwie krajowym. W związku z tym Trybunał zauważa, że Rząd nie zakwestionował tego, że w krajowym systemie istniał ogólny zakaz dotyczący korzystania z pomocy adwokata przez wszystkich oskarżonych na etapie postępowania przygotowawczego (w kontekście maltańskim – na etapie poprzedzającym formalne odczytanie zarzutów).

62. Wynika z tego, również w niniejszej sprawie, że skarżącemu odebrano prawo do pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego wskutek systemowego ograniczenia mającego zastosowanie do wszystkich oskarżonych. Samo to świadczy o niespełnieniu wymogów art. 6, w myśl których ograniczenie prawa do pomocy adwokata na wstępnych etapach prowadzenia przesłuchania przez policję może następować wyłącznie z przekonujących względów (zob. *Salduz*, *op.cit.*, §§ 52, 55 i 56).

63. Doszło zatem do naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji.

B. Brak dostępu osób trzecich wezwanych na świadków zeznających przeciwko skarżącemu w prowadzonym wobec niego postępowaniu karnym do pomocy prawnej

1. Stanowiska stron

64. Skarżący podniósł, iż brak pomocy prawnej dla osób trzecich, które zostały wezwane na świadka, by zeznawać przeciwko niemu, również miał wpływ na rzetelność jego procesu.

65. Skarżący uznał, że fakt, iż nie wyraził sprzeciwu wobec świadków podczas postępowania karnego, nie oznacza, że zrzekł się przysługujących mu praw wynikających z art. 6. Powołał się na sprawę *Damir Sibgatullin przeciwko Rosji* (skarga nr 1413/05, § 48, 24 kwietnia 2012 r.), w której Trybunał przypomniał, że „co do zasady zrzeczenie się prawa musi być działaniem świadomym, dobrowolnym i rozumnym, dokonany z dostateczną świadomością istotnych okoliczności. Zanim zostanie uznane, że oskarżony w sposób dorozumiany, poprzez swoje postępowanie, zrzekł się ważnego prawa wynikającego z art. 6, należy wykazać, że mógł rozsądnie

przewidzieć, jakie konsekwencje będzie miało jego postępowanie [zob. *Talat Tunç przeciwko Turcji*, skarga nr 32432/96, 27 marca 2007 r., § 59, i *Jones przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), skarga nr 30900/02, 9 września 2003 r.]”.

66. Skarżący zauważył, że tak jak w sprawie *Jalloh przeciwko Niemcom* [WI] (skarga nr 54810/00, ETPCz 2006-IX), w niniejszej sprawie dowody wykorzystane przeciwko niemu (zeznania dwóch świadków) zostały zgromadzone w drodze działania z naruszeniem jednego z podstawowych praw gwarantowanych Konwencją. Skarżący podniósł, że tak samo jak nie należy wykorzystywać wyjaśnień oskarżonego złożonych bez pomocy prawnej w charakterze dowodu przeciwko niemu, tak i zeznania osób trzecich złożone w takich okolicznościach należałoby wyłączyć z materiału dowodowego, ponieważ oskarżony nie ma gwarancji, że zeznania te zostały złożone dobrowolnie bez obietnicy korzyści i zgodnie z prawem.

67. Rząd zauważył, że N. i M. zostały złapane na gorącym uczynku, będąc w posiadaniu środków odurzających, na chwilę przed „przekazaniem środków odurzających skarżącemu” (*sic*). Chociaż prawdą było, że składając zeznania, nie korzystały one z pomocy adwokata, nie kwestionowały one dopuszczalności złożonych zeznań ani nie twierdziły, iż doszło do naruszenia ich praw, zatem skarżący nie mógł podnieść takiego zarzutu.

68. Rząd podniósł, że w art. 6 nie określono zasad dopuszczalności dowodów, która to kwestia jest regulowana prawem krajowym, a zatem nie jest rolą Trybunału ustalanie, czy danego rodzaju dowód jest dopuszczalny lub czy skarżący jest winny czy też nie. Trybunał musi ustalić, czy postępowanie jako całość było rzetelne i czy zostały poszanowane prawa do obrony. Rząd powołał się na sprawę *Schenk przeciwko Szwajcarii* (12 lipca 1988 r., Seria A nr 140).

69. Rząd podniósł dodatkowo, że w niniejszej sprawie zeznania N. i M. (których dotyczył zarzut skarżącego) zostały złożone zgodnie z przepisami Kodeksu karnego. Skarżący w odpowiedzi na akt oskarżenia z dnia 13 lipca 2006 r. wniósł sprzeciw wobec dopuszczalności tych zeznań, który to sprzeciw wycofał w dniu 30 października 2006 r. Dwie obywatelki Turcji złożyły zeznania podczas rozprawy z udziałem ławy przysięgłych, a skarżący przesłuchał obydwie osoby występujące w charakterze świadków. Rząd zauważył też, że poza zeznaniami istniały inne dowody, takie jak zeznanie funkcjonariusza policji dotyczące miejsca pobytu skarżącego, kartka papieru znaleziona w jego pojeździe oraz dane z telefonów komórkowych zabezpieczonych w miejscu zamieszkania skarżącego.

70. Rząd dokonał rozróżnienia niniejszej sprawy od sprawy *Jalloh przeciwko Niemcom* [WI] (*op.cit.*), w której wykorzystanie w charakterze dowodu środków odurzających uzyskanych w drodze podania skarżącemu środków wymiotnych z użyciem siły sprawiło, że proces został uznany w całości za nierzetelny. W niniejszej sprawie wyjaśnienia skarżącego oraz zeznania M. i N. były składane dobrowolnie (o czym świadczy też fakt,

że zostały potwierdzone pod przysięgą przed sądem magistrackim badającym sprawę), skarżący miał możliwość przesłuchania M. i N., z której zresztą skorzystał. Ponadto, uznanie go za winnego wynikało z oceny różnych dowodów, które potwierdzały prawdziwość poddawanych w wątpliwość zeznań, co potwierdził również sąd apelacyjny, w związku z czym nie dowiedziono, że kwestionowany środek był decydujący dla wyroku skazującego. Wynika z tego, iż sprawę skarżącego rozpatrzono sprawiedliwie.

2. Ocena Trybunału

71. Dla celów niniejszej sprawy Trybunał przyjmuje, że skarżący ma status ofiary. Uznaje ponadto, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji oraz że nie jest niedopuszczalna na jakiegokolwiek innej podstawie. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

72. Mając jednak na uwadze ustalenia z par. 63 powyżej, Trybunał nie uznaje za konieczne rozpatrzenia przedmiotu niniejszej skargi.

C. Bezstronność

1. Stanowiska stron

73. Skarżący podniósł, że w maltańskim systemie prawnym sędzia pokoju zasiadający w sądzie magistrackim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego faktycznie decyduje o postawieniu zarzutów karnych, ponieważ to sędzia pokoju decyduje o tym, czy istnieją dostateczne dowody, aby wnieść akt oskarżenia lub umorzyć postępowanie.

74. Twierdził też, że w tym przypadku zaobserwowano brak obiektywnej bezstronności wynikający z systemu istniejącego na Malcie, polegający na tym, że sędzia pokoju pełniący funkcję dochodzeniową, a więc prowadząca dochodzenie *in genere* (która gromadziła dowody), była jednocześnie osobą zasiadającą w sądzie magistrackim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego, która w niniejszej sprawie podejmowała zatem również decyzję o tym, czy skarżącemu należy postawić zarzuty i skierować sprawę skarżącego do rozpoznania procesowego. Skarżący podkreślił, że kwestia ta w jego sprawie była istotna, ponieważ sędzia pokoju pełniący funkcję dochodzeniową *de facto* nie zakończyła dochodzenia *in genere* w jego sprawie.

75. Rząd zaznaczył, że pismo dotyczące tej skargi złożone przez skarżącego podczas postępowania karnego zostało ostatecznie wycofane przez skarżącego.

76. Rząd wyjaśnił, że sąd magistracki może występować jako sąd prowadzący postępowanie karne, jeżeli jest sądem właściwym do orzekania w przedmiocie zarzutu. Jeżeli jednak tak nie jest, co miało miejsce

w niniejszej sprawie, sąd magistracki będzie pełnić rolę sądu decydującego o wszczęciu procesu karnego, prowadząc w odniesieniu do zarzucanych czynów posiedzenie w ramach postępowania w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego. System krajowy przewidywał również, że sędzia pokoju prowadzi czynności dochodzeniowe (na potrzeby dochodzenia *in genere*) (zob. par. 31 powyżej): występując w roli sędziego pokoju, nie należy on do policji (inaczej niż w innych jurysdykcjach) – wykorzystanie takiego sędziego pokoju przewidziano prawem w przypadkach, gdy stosowne jest, aby dochodzenia nie prowadziła wyłącznie policja. Rząd podkreślił, że przeprowadzenie czynności na potrzeby postępowania karnego należy do policji, występującej w roli oskarżyciela przed sądem magistrackim (występującym zarówno jako sąd prowadzący postępowanie karne oraz sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego). Sędzia pokoju prowadzący dochodzenie działa zatem niezależnie od policji i prokuratora.

77. Rząd wyjaśnił, że dochodzenie nie miało charakteru kontryktoryjnego i nie występował w nim oskarżony – rola sędziego pokoju była ograniczona do zbadania, zgromadzenia i zabezpieczenia dowodów oraz sporządzenia protokołu dopuszczalnego jako dowód w następującym później postępowaniu karnym. Protokół ma na celu ustalenie, czy faktycznie doszło do popełnienia przestępstwa, a jeżeli tak – czy zgromadzone dowody wskazują na konkretną osobę. Ponadto, jeżeli w trakcie prowadzenia dochodzenia, oskarżonemu postawione zostaną zarzuty przed sądem (jak miało to miejsce w niniejszej sprawie), rola dochodzeniowa sędziego pokoju dobiega końca, a sędzia pokoju przedstawia jedynie zgromadzone dowody bez uwzględniania swoich wniosków w protokole, a zatem w tym przypadku sędzia pokoju nie wyraziła nawet swojej opinii na temat dochodzenia. W obydwu przypadkach sędzia pokoju nie była zatem odpowiedzialna za rozstrzygnięcie w przedmiocie winy.

78. Jeżeli chodzi o badanie sprawy (postępowanie w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego), na tym etapie występuje już oskarżony oraz zarzuty, a jego celem jest zapoznanie się przez sędziego pokoju z dowodami dotyczącymi osoby, której formalnie odczytano zarzuty, oraz ustalenie, czy istnieje podstawa formalnego oskarżenia osoby. Podczas etapu rozpatrywania skierowania sprawy do rozpoznania procesowego całość materiału dowodowego prezentowana jest w ramach postępowania kontryktoryjnego, w którym oskarżony ma prawo do pomocy obrońcy i może zadawać pytania świadkom. Jeżeli okaże się, że istnieją dostateczne dowody *prima facie* przeciwko oskarżonemu, sędzia pokoju zwraca się do Prokuratora Generalnego o wniesienie aktu oskarżenia. Jeżeli nie istnieją dostateczne dowody, postępowanie przeciwko oskarżonemu zostaje umorzone. Wynika z tego, że na tym etapie sąd magistracki również nie rozstrzyga kwestii „winy” oskarżonego.

79. Rząd podniósł, że problem pojawiłby się tylko wówczas, gdyby sędzia pokoju prowadząca czynności dochodzeniowe w dochodzeniu *in genere* była tym samym sędzią pokoju, który zasiada w sądzie magistrackim jako sędzie prowadzącym postępowanie karne i którego rolą jest faktyczne orzekanie co do zarzutu, ponieważ oznaczałoby to, że osoba prowadząca dochodzenie decydowałaby o winie lub niewinności oskarżonego.

80. Rząd podniósł również w każdym razie, że w sprawie skarżącego w sposób oczywisty nie występowała subiektywna stronniczość.

2. Ocena Trybunału

81. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału dotyczącym aspektu karnego art. 6 gwarancje bezstronności i niezależności wynikające z art. 6 ust. 1 mają zastosowanie do organów orzekających co do przedmiotu zarzutu karnego [zob. *Previti przeciwko Włochom*, (dec.), skarga nr 45291/06, 18 grudnia 2009 r. oraz *Priebke przeciwko Włochom* (dec.), skarga nr 48799/99]. Niemniej jednak, nawet jeżeli podstawowym celem art. 6 Konwencji, jeżeli chodzi o postępowanie karne, jest zapewnienie rzetelnego procesu przez „sąd” właściwy do orzekania co do „dowolnego zarzutu karnego”, nie wynika z tego, że artykuł ten nie ma zastosowania do postępowania przygotowawczego (zob. *Imbrioscia, op.cit.*, § 37).

82. Chociaż sędziowie śledczy nie orzekają co do „zasadności oskarżenia”, to kroki przez nich podejmowane mają bezpośredni wpływ na przebieg i rzetelność postępowania, jakie ma następnie miejsce, w tym na sam proces karny. Dlatego też art. 6 ust. 1 można uznać za mający zastosowanie do postępowania przygotowawczego prowadzonego przez sędziego śledczego, chociaż pewne zabezpieczenia proceduralne przewidziane art. 6 ust. 1 mogą nie znajdować zastosowania [zob. *Vera Fernández-Huidobro przeciwko Hiszpanii* (skarga nr 74181/01, § 110, 6 stycznia 2010 r.)]. Sąd podkreślił znaczenie etapu postępowania przygotowawczego dla przygotowania postępowania karnego, jako że dowody zgromadzone na tym etapie wyznaczają ramy rozpatrywania sprawy podczas procesu czynu zabronionego, którego dotyczą zarzuty (*ibid.*, § 111).

83. Jeżeli chodzi o istotę skargi, Trybunał zauważył, że kwestia braku bezstronności sądu w niniejszej sprawie ma charakter funkcjonalny: nie kwestionuje się w żaden sposób indywidualnego zachowania sędziego, ale sytuację, w której – przykładowo – sprawowanie różnych funkcji w procedurze sądowej przez tę samą osobę w sposób obiektywny usprawiedliwia obawy co do bezstronności sądu, co z kolei stoi w sprzeczności z normą Konwencji w świetle badania obiektywnego (zob. *Kyprianou przeciwko Cyprowi* [WI], skarga nr 73797/01, § 121, ETPCz 2005-XIII; *Morice przeciwko Francji* [WI], skarga nr 29369/10, §§ 73–78, 23 kwietnia 2015 r.).

84. Trybunał zauważa, że tego rodzaju funkcjonalne skargi wynikają zazwyczaj z tego, że sędzia faktycznie orzeka co do winy skarżącego. W tym kontekście Trybunał orzekł uprzednio, że sam fakt, iż sędzia wydawał postanowienia przedprocesowe w danej sprawie nie może być sam w sobie uznany za uzasadniający obawę co do jego bezstronności (zob. *Hauschildt przeciwko Danii*, § 50, 24 maja 1989 r., Seria A nr 154). Znaczenie ma zakres i charakter kroków przedprocesowych podjętych przez sędziego (zob. *Fey przeciwko Austrii*, 24 lutego 1993 r., § 30, Seria A nr 255-A). Z jednej strony obecność w składzie orzekającym przedstawiciela sądownictwa, który przeprowadził wstępne dochodzenie obejmujące zakrojone na szeroką skalę czynności dochodzeniowe i przesłuchanie, stanowiła podstawę do pewnych uzasadnionych obaw co do naruszenia art. 6 (zob. *De Cubber przeciwko Belgii*, 26 października 1984 r., § 30, Seria A nr 86 oraz *Pfeifer i Plankl przeciwko Austrii*, 25 lutego 1992 r., § 36, Seria A nr 227). Z drugiej strony mniej uciążliwe działania, takie jak marginalna rola w przesłuchaniu, gdy rolą kwestionowanej osoby nie było ocenianie przedmiotu oskarżeń na wczesnym etapie śledztwa, nie prowadziły do tych samych wniosków (zob. *Fey, op.cit.*, §§ 31–36). Jednym z istotnych czynników było to, czy sędzia, którego dotyczyła sprawa, mógł mieć ukształtowaną wcześniej opinię (na temat winy skarżącego), która to opinia mogła zaważyć w momencie orzekania (zob. *De Cubber, op.cit.*, § 29, i *Fey, op.cit.*, § 34).

85. Trybunał zauważa, że skarga w niniejszej sprawie dotyczy obiektywnej (funkcjonalnej) bezstronności sędzi pokoju zasiadającej w sądzie magistrackim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego, która skierowała sprawę skarżącego do rozpoznania procesowego, mając na uwadze, że ta sama sędzia pokoju prowadziła dochodzenie *in genere*, a więc prowadziła czynności dochodzeniowe i gromadziła dowody.

86. Zadaniem sędziego pokoju w postępowaniu w sprawie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego było zapoznanie się ze sprawozdaniem funkcjonariusza policji złożonym pod przysięgą, przesłuchanie oskarżonego, zapoznanie się z dowodami dotyczącymi oskarżonego (w postępowaniu kontrydiktoryjnym) oraz ustalenie, czy istnieją dostateczne podstawy, by rozpocząć proces przeciwko oskarżonemu, a jeżeli nie – umorzyć postępowanie. Co więcej, sędzia pokoju miała prawo nakazać zatrzymanie skarżącego, gdyby nie został on wcześniej tymczasowo aresztowany, a także przeprowadzić posiedzenie w sprawie zwolnienia za poręczeniem. W niniejszej sprawie sędzia pokoju uznała, że istniały dostateczne podstawy do wniesienia aktu oskarżenia wobec skarżącego. Trybunał zauważa, że w sprawie *Vera Fernández-Huidobro* orzekł, iż w konkretnym kontekście systemu hiszpańskiego – gdzie prawo hiszpańskie wymagało, by sędzia prowadzący czynności dochodzeniowe był bezstronny, ponieważ jego postanowienia mogłyby wpływać na prawa podstawowe (poprzez zastosowanie środków tymczasowych w postępowaniu; przykładowo w

tamtej sprawie sędzia prowadzący czynności dochodzeniowe wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu skarżącego) – oraz w konkretnym kontekście tamtej sprawy, w której skarżący był sądzony tylko w jednej instancji, sędzia prowadzący czynności dochodzeniowe musi być bezstronny. Z uwagi na podobieństwo, choć nie tożsamość, sytuacji Trybunał nie dostrzega powodu, by nie stosować rozważań ze sprawy *Vera Fernández-Huidobro* do okoliczności niniejszej sprawy. Uznaje zatem, że postanowienie ma zastosowanie do postępowania przed sądem magistrackim jako sądem decydującym o wszczęciu procesu karnego.

87. Ze względu na ustalenia poczynione w kolejnych paragrafach nie jest konieczne odnoszenie się do argumentu Rządu dotyczącego wycofania przez skarżącego w toku postępowania karnego sprzeciwu w związku z niniejszą skargą.

88. Trybunał zauważa, że procedura w przypadku skarżącego była zgodna z normami prawa krajowego. Tym niemniej taka procedura może skutkować narażeniem oskarżonego na sytuację, w której na etapie decydowania o skierowaniu sprawy do rozpoznania procesowego spotka się on z tym samym sędzią pokoju, który oceniał już dowody, a zatem może mieć pewną koncepcję co do winy skarżącego. Z tego względu Trybunał nie wyklucza, że w świetle przytoczonego powyżej orzecznictwa, może pojawić się problem obiektywnej (funkcjonalnej) bezstronności sędziego pokoju znajdującego się w takiej sytuacji.

89. Tym niemniej co do konkretnych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy Trybunał zauważa, że dyżurna sędzia pokoju prowadząca dochodzenie *in genere* nie udała się na miejsce, aby przeprowadzić czynności dochodzeniowe, a jedynie wskazała funkcjonariusza śledczego policji, który miał przeprowadzić czynności na miejscu, oraz powołała szereg biegłych, którzy mieli mu pomóc. Przychyliła się również do wniosku funkcjonariusza policji o wydanie nakazu zgromadzenia odpowiednich danych telefonicznych. Chociaż prawdą było, że policja i biegli musieli przedstawić jej swoje ustalenia, zważywszy, że w dniu 21 kwietnia 2013 r. Komisarz Policji zwrócił się do sędziego pokoju o zakończenie dochodzenia, nie dokonała ona ostatecznych ustaleń (ani nie wypowiedziała co do winy skarżącego), ponieważ przed zamknięciem dochodzenia rozpoczęło się postępowanie w sprawie przekazania sprawy do rozpoznania procesowego. W rezultacie w tych okolicznościach Trybunał uznaje, że nie można stwierdzić, by sędzia pokoju miała z góry przyjętą koncepcję co do winy skarżącego. Sędzia nie wydawała też żadnych innych postanowień, które miały wpływ na proces, ani też nie występowała po stronie oskarżyciela.

90. Podsumowując, Trybunał nie uważa – w świetle ograniczonych kroków dochodzeniowych podjętych przez sędzię C. przed postępowaniem w sprawie przekazania sprawy do rozpoznania procesowego – aby obawy co do jej bezstronności w rodzaju podnoszonych przez skarżącego mogły być uznane za obiektywnie uzasadnione.

91. Wynika z tego, iż skarga musi zostać odrzucona jako w sposób oczywisty nieuzasadniona na podstawie art. 35 ust. 3 lit. a i 4 Konwencji.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 6 KONWENCJI

92. Skarżący podnosił również zarzut sprzecznych wyroków krajowych dotyczących stosowania orzecznictwa *Salduz* wydanych przez krajowy sąd najwyższy, tj. Sąd Konstytucyjny, które to wyroki stały w sprzeczności z zasadą pewności prawa podtrzymanej w sprawie *Beian przeciwko Rumunii* [(nr 1), skarga nr 30658/05, ETPCz 2007-V (fragmenty)].

93. Rząd zakwestionował ten argument.

A. Dopuszczalność

94. Rząd podniósł, że skarżący nie wyczerpał krajowych środków odwoławczych w związku z niniejszą skargą dotyczącą kolizji orzecznictwa Sądu Konstytucyjnego, który to zarzut nie został nigdy podniesiony przed sądami krajowymi. Ponadto zauważył, że skarżący mógł wnieść skargę w tym zakresie w ramach nowego postępowania konstytucyjnego, którego w przepisach krajowych nie dotyczą zasady dotyczące przedawnienia. Rząd uznał, że takie postępowanie nie byłoby szczególnie długotrwałe – podał przykłady dwóch okresów trwania spraw dotyczących art. 6, w których rozstrzygnięcia wydano odpowiednio w ciągu jednego roku oraz dwóch lat i dwóch miesięcy.

95. Skarżący zauważył, że jego zarzut wynikał z wyroku Sądu Konstytucyjnego, a zatem nie mógł zostać uwzględniony w tamtej skardze. Nie można było od niego oczekiwać wszczęcia kolejnego postępowania odwoławczego przed sądem konstytucyjnym z uwagi na długotrwały charakter postępowania, na który często zwracał uwagę również niniejszy Trybunał. Powołał się na sprawy *Suso Musa przeciwko Malcie* (skarga nr 42337/12, 23 lipca 2013 r.) oraz *Aden Ahmed przeciwko Malcie* (skarga nr 55352/12, 23 lipca 2013 r.). Ponadto skarżący był jedną z pierwszych osób objętych kwestionowanym stosowaniem ustawy.

96. Trybunał zauważył, że ustalono już w kontekście zawisłym przed nim spraw maltańskich, że chociaż krajowe przepisy maltańskie przewidują środek odwoławczy od ostatecznego wyroku sądu konstytucyjnego, przewlekłość postępowania ogranicza skuteczność tego środka, a w świetle konkretnej sytuacji Sądu Konstytucyjnego w krajowym porządku prawnym w pewnych okolicznościach nie jest to środek odwoławczy, który musi zostać wyczerpany (zob. *Saliba i Inni przeciwko Malcie*, skarga nr 20287/10, § 78, 22 listopada 2011 r.; *Bellizzi przeciwko Malcie*, skarga nr 46575/09, § 44, 21 czerwca 2011 r.; *Dimech, op.cit.*, § 53).

97. W niniejszej sprawie postępowanie karne przeciwko skarżącemu wszczęto w 2003 r., a zakończono je w 2011 r., po czym dwa lata trwało

postępowanie odwoławcze przed sądem konstytucyjnym. Ponadto z uwagi na charakter skargi i opisaną powyżej szczególną sytuację Sądu Konstytucyjnego w krajowym porządku prawnym Trybunał nie dostrzega podstaw, by w okolicznościach niniejszej sprawy uznać inaczej.

98. Z tego względu sprzeciw Rządu, twierdzącego, że nie zostały wyczerpane krajowe środki odwoławcze, zostaje odrzucony.

99. Trybunał zauważa, że skarga ta nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Ponadto odnotowuje, że nie jest ona też niedopuszczalna na żadnym innym gruncie. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Stanowiska stron

a) Skarżący

100. Skarżący podniósł, że Sąd Konstytucyjny zmienił swoją wykładnię wyroku *Salduz* w 2012 r. i 2013 r. (zob. odpowiednie przepisy krajowe) i wyciągano wówczas odmienne wnioski. Zauważył, że sprzeczne wyroki sprzeciwiają się zasadzie pewności prawa. To zadaniem Sądu Konstytucyjnego było gwarantowanie pewności, a tymczasem w niniejszej sprawie dokonał on czegoś dokładnie odwrotnego. Skarżący powołał się na sprawę *Beian, op.cit.* Odnotował, że w wyrokach: *Policja przeciwko Alwinowi Priviterze* z dnia 11 kwietnia 2011 r., *Policja przeciwko Esronowi Pullicino* z dnia 12 kwietnia 2011 r. oraz *Policja przeciwko Markowi Lombardiemu* również z dnia 12 kwietnia 2011 r., Sąd Konstytucyjny orzekł, że skarżący doznali naruszenia ich prawa do rzetelnego procesu przewidzianego art. 6 Konwencji, ponieważ nie korzystali z pomocy prawnej. Wykładnia ta została zmieniona w wyrokach w sprawach *Joseph Bugeja przeciwko Prokuratorowi Generalnemu* (wyrok z dnia 14 stycznia 2013 r.); *Policja przeciwko Tyronowi Fenechowi* (wyrok z dnia 22 lutego 2013 r.); oraz *Policja przeciwko Amandzie Agius* (również wyrok z dnia 22 lutego 2013 r.), a także w jego własnej sprawie. Wykładnia została zmieniona ponownie w wyroku *Republika Malty przeciwko Alfredowi Camilleri* z dnia 12 listopada 2012 r., choć to orzeczenie zostało ponownie uchylone.

101. Skarżący wyraził opinię przeciwną do stanowiska Rządu, zauważając, że nie można wprowadzać rozróżnienia między wyrokami dotyczącymi zakończonych spraw karnych oraz spraw karnych w toku, ponieważ wymagające rozstrzygnięcia zagadnienie prawne było takie samo.

b) Rząd

102. Rząd podniósł, że sprawa nie dotyczyła niepewności wykładni prawa, ale domniemanej niepewności w następstwie wyroku wydanego przez Trybunał. W ocenie Rządu skarżący nie zgadzał się z rozstrzygnięciem w

jego sprawie i próbował sfabrykować skargę na podstawie sądowej wykładni tego wyroku.

103. Rząd podniósł, że wykładnia wyroków Trybunału musi być dokonywana przez sądy krajowe w odniesieniu do konkretnych okoliczności danej sprawy. Odnotował, że okoliczności faktyczne spraw rozpoznawanych w 2011 r. były inne od tych, o których orzekano w późniejszych latach.

104. Ponadto Rząd podniósł, że rozbieżności w wyrokach na przestrzeni lat stanowią naturalną konsekwencję systemu sądownictwa opartego na różnych szczeblach jurysdykcyjnych (zob. *Santos Pinto przeciwko Portugalii*, skarga nr 39005/04, 20 maja 2008 r.). Rząd zauważył, że w sprawie *Albu i Inni przeciwko Rumunii* (skargi nr 34796/09 i inne, 10 maja 2012 r.) Trybunał powtórzył ogólne zasady mające zastosowanie w sprawach dotyczących kolizji orzeczeń sądowych. Podkreślił, że nie jest zadaniem Trybunału zajmowanie się błędami co do faktu lub błędami co do prawa rzekomo popełnionymi przez sąd krajowy, chyba że powodują one naruszenie praw i wolności chronionych Konwencją. Ponadto w wyroku tym Trybunał przypomniał, że możliwość kolizji orzeczeń sądowych jest nieodłączną cechą dowolnego wymiaru sprawiedliwości i istotne jest ustalenie, czy w orzecznictwie sądów krajowych występują „głębokie i trwałe rozbieżności”, czy prawo krajowe przewiduje mechanizmy eliminowania takich niespójności, czy mechanizmy te były stosowane, a jeżeli tak, to z jakim skutkiem. Kluczowym elementem do rozważenia przy ocenie powyższego jest to, czy zapewniono określoną stabilność sytuacji prawnych, ponieważ pewność prawa przyczyniała się do budowania zaufania społeczeństwa do sądów. Tym niemniej wymogi pewności prawa nie tworzyły prawa spójności orzecznictwa z uwagi na to, że rozwój orzecznictwa sam w sobie nie stoi w sprzeczności z właściwym stosowaniem wymiaru sprawiedliwości. Osiągnięcie spójności prawa może wymagać czasu, a zatem okresy kolidującego orzecznictwa mogą zatem być tolerowane bez podważania pewności prawa.

105. Rząd podniósł, że należy rozróżnić sprawy dotyczące postępowań karnych, które zostały zakończone, oraz te, które dotyczą toczących się postępowań karnych. Sprawa karna skarżącego została zakończona wraz z rozpoczęciem postępowania przed Sądem Konstytucyjnym, w przeciwieństwie do spraw przywoływanych przez skarżącego, w których wyroki wydano w 2011 r., a zatem jego sprawę należałoby porównywać ze zbliżonymi do niej sprawami: *Gregory Robert Eyre przeciwko Prokuratorowi Generalnemu*, rozpoznawana przez Sąd Cywilny (pierwsza izba) w funkcji sądu konstytucyjnego w dniu 27 czerwca 2012 r.; *Simon Xuereb przeciwko Prokuratorowi Generalnemu* rozpoznawana przez Sąd Konstytucyjny w dniu 28 czerwca 2012 r.; *Joseph Bugeja przeciwko Prokuratorowi Generalnemu*, rozpoznawana przez Sąd Konstytucyjny w dniu 14 stycznia 2013 r.; *Matthew Lanzon przeciwko Komisarzowi Policji*, rozpoznawana przez Sąd Konstytucyjny w dniu 25 lutego 2013 r.; *Carmel*

Joseph Farrugia przeciwko Prokuratorowi Generalnemu, rozpoznawana przez Sąd Konstytucyjny w dniu 5 kwietnia 2013 r.; *John Attard przeciwko Premierowi i Prokuratorowi Generalnemu*, rozpoznawana przez Sąd Konstytucyjny w dniu 31 maja 2013 r.; oraz *Geoffrey Galea przeciwko Prokuratorowi Generalnemu*, rozpoznawana przez Sąd Konstytucyjny w dniu 28 czerwca 2013 r. We wszystkich tych sprawach sądy stwierdziły, że nie doszło do naruszenia rozpatrywanego postanowienia. Nie istniał zatem żaden wyrok stwierdzający takie naruszenie w odniesieniu do spraw karnych, które zostały uprzednio zakończone. Co więcej, należało zauważyć, że sprawy z 2011 r., na które powoływał się skarżący, dotyczyły osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji ze względu na wiek, a wyjaśnienia złożone bez pomocy prawnej stanowiły jedyny dowód przeciwko tym osobom.

106. W ocenie Rządu, wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd Konstytucyjny zdołał stworzyć pewność prawa, ustalając prawidłowość sposobu postępowania przy sprawach dotyczących rozpatrywanego przedmiotu. Z analizy wyroków wynikało jasno, że Sąd Konstytucyjny przywiązywał wagę do szczególnie trudnej sytuacji osób w tych sprawach, w których jedynym dowodem w posiadaniu oskarżyciela było przyznanie się zawarte w wyjaśnieniach. Sąd Konstytucyjny ustalił też, że każda sprawa jest rozpoznawana indywidualnie i jeżeli okazuje się, że dana osoba nie jest osobą w szczególnie trudnej sytuacji lub istnieją inne dowody poza przyznaniem się zawartym w wyjaśnieniach, Sąd Konstytucyjny nie stwierdza naruszenia art. 6. Z tego względu w orzecznictwie Sądu Konstytucyjnego nie ma żadnych rozbieżności.

2. Ocena Trybunału

(i) Zasady ogólne

107. Jednym z fundamentalnych aspektów rządów prawa jest zasada pewności prawa (zob. wyrok w sprawie *Brumărescu przeciwko Rumunii* [WI], skarga nr 28342/95, § 61, ETPCz 1999-VII), którym między innymi zagwarantowano określoną stabilność sytuacji prawnych i przyczyniono się do zaufania społeczeństwa do sądów (zob. *Nejdet Şahin i Perihan Şahin przeciwko Turcji* [WI], skarga nr 13279/05, § 57, 20 października 2011 r.). Trwałość sprzecznych orzeczeń sądowych może, z drugiej strony, powodować stan niepewności prawa, który prawdopodobnie będzie ograniczał zaufanie społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy tego rodzaju zaufanie jest w sposób oczywisty jednym z kluczowych elementów państwa opartego na rządach prawa (zob. *Vinčić i inni przeciwko Serbii*, skargi nr 44698/06 i inne, § 56, 1 grudnia 2009 r.). Tym niemniej wymogi pewności prawa oraz ochrona uprawnionego zaufania społeczeństwa nie przyznają prawa nabytego do spójności orzecznictwa (zob. *Unédic przeciwko Francji*, skarga nr 20153/04, § 74, 18 grudnia 2008 r.), a rozwój

orzecznictwa nie jest sam w sobie sprzeczny z właściwym sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, ponieważ brak dynamicznego i podlegającego rozwojowi podejścia stwarzałby ryzyko utrudniania reformy lub ulepszeń (zob. *Atanasovski przeciwko byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, skarga nr 36815/03, § 38, 14 stycznia 2010 r.).

108. Do Trybunału zwrócono się kilkakrotnie, by przeanalizować sprawy dotyczące sprzecznych orzeczeń sądowych, w związku z czym miał on możliwość wydania wyroku dotyczącego przesłanek decydujących o tym, jakie sprzeczne orzeczenia krajowych sądów najwyższych stanowią naruszenie wymogu rzetelnego procesu przewidzianego w art. 6 ust. 1 Konwencji [zob. *Paduraru przeciwko Rumunii*, skarga nr 63252/00, ETPCz 2005-XII (fragmenty); *Beian, op.cit.*; *Iordan Iordanov i Inni przeciwko Bułgarii*, skarga nr 23530/02, 2 lipca 2009 r.; *Pérez Arias przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 32978/03, 28 czerwca 2007 r.; *Ştefan i Ştef przeciwko Rumunii*, skargi nr 24428/03 i 26977/03, 27 stycznia 2009 r.; *Taussik przeciwko Republice Czeskiej* (dec.), skarga nr 42162/02, 2 grudnia 2008 r.; oraz *Tudor Tudor przeciwko Rumunii*, skarga nr 21911/03, 24 marca 2009 r.]. Przy tej okazji Trybunał wyjaśnił kryteria, jakimi kierował się w swojej ocenie, do których należało ustalenie, czy w orzecznictwie sądu najwyższego występują „głębokie i trwałe rozbieżności”, czy prawo krajowe przewiduje mechanizmy eliminowania tych niespójności, czy stosowano te mechanizmy oraz – w stosownych przypadkach – z jakim skutkiem (zob. *Iordan Iordanov i Inni, op.cit.*, §§ 49–50).

b) Zastosowanie w niniejszej sprawie

109. W odpowiedzi na argumenty Rządu (par. 105 powyżej) Trybunał zauważa, że rozstrzygnięcia Sądu Konstytucyjnego w sprawie skarżącego nie zależały od faktu, iż postępowanie zostało zakończone. W rzeczy samej niezależnie od oświadczeń sądu konstytucyjnego pierwszej instancji co do tego, iż sprawa skarżącego cieszy się powagą rzeczy osądzonej, Sąd Konstytucyjny szczegółowo i w świetle stosownego orzecznictwa zbadał przedmiot skargi skarżącego i orzekł w tej sprawie. Z tego względu Trybunał nie znajduje powodu, aby dokonywać rozróżnienia między badaniem niniejszej skargi a badaniem sprawy *Dimech, op.cit.*

110. Po przeanalizowaniu wyroków, na które zwrócono uwagę Trybunału, zauważa on, że różnica w skargach skarżącego nie sprowadza się do okoliczności faktycznych badanych przez sądy krajowe (zob. przeciwnie w sprawie *Erol Uçar przeciwko Turcji* (dec.), skarga nr 12960/05, 29 września 2009 r.) – ponieważ wszyscy skarżący podlegali przepisowi zbiorowemu – lecz do stosowania prawa (opartego na orzecznictwie, a mianowicie orzecznictwie Trybunału). Zdaje się również, że początkowo Sąd Konstytucyjny podążał ściśle za wyrokiem *Salduz*. Jednak w pewnym momencie, a mianowicie od 2012 r., Sąd Konstytucyjny dokonał „zawężenia” własnej wykładni wyroku *Salduz*, wskutek czego szereg osób

objętych systemowych zakazem obowiązującym na Malcie, które w związku z tym nie korzystały z pomocy adwokata przy składaniu wyjaśnień, nie skorzystało z korzystnych wyroków służących naprawie ich sytuacji. Wykładnia ta zdaje się od tamtego czasu praktyką, ponieważ jedynym przykładem przywołanym przez skarżącego na potrzeby wykazania dalszej niespójności był wyrok w sprawie *Republika Maltańska przeciwko Alfredowi Camilleri* z dnia 12 listopada 2012 r., który został jednak uchylony przez Sąd Konstytucyjny w toku postępowania przed Trybunałem.

111. Dlatego też w ocenie Trybunału, podobnie jak w niedawnym wyroku *Dimech* (*op.cit.*), a inaczej niż w sprawie *Beian* (*op.cit.*), niniejsza sprawa nie dotyczy rozbieżnych podejść sądu najwyższego – w tym przypadku Sądu Konstytucyjnego, który jest na Malcie sądem najwyższej instancji – które tworzyłyby niepewność orzecznictwa, pozbawiając skarżącego korzyści wynikających z prawa. Sytuacja w niniejszej sprawie stanowiła uchycenie orzecznictwa. W związku z tym Trybunał przypomina, że jak orzeczono w sprawie *S.S. Balıklıçesme Beldesi Tarım Kalkınma Kooperatifi i Inni przeciwko Turcji* (skarga nr 3573/05, 3617/05, 9667/05, 9884/05, 9891/05, 10167/05, 10228/05, 17258/05, 17260/05, 17262/05, 17275/05, 17290/05 i 17293/05, 30 listopada 2010 r.), w sytuacji braku arbitralności uchycenie orzecznictwa należy do uznaniowych uprawnień sądów krajowych, w szczególności w państwach, które mają system prawa pisanego (jak Malta) i które nie są, w teorii, związane precedensem [zob. też *Torri i Inni przeciwko Włochom*, (dec.), skarga nr 11838/07 i 12302/07, § 42, 24 stycznia 2012 r. i *Yiğit przeciwko Turcji*, (dec.) skarga nr 39529/10, §§ 21–22, 14 kwietnia 2014 r.].

112. Trybunał w sprawie *Dimech*, zbadawszy okoliczności, które dotyczą również niniejszej sprawy, orzekł, że nie wystąpił żaden problem odnośnie do art. 6 ust. 1 co do pojęcia pewności prawnej, a zatem nie doszło do naruszenia tego postanowienia (§ 69).

113. Trybunał uznał, że nie ma powodu, aby orzekać inaczej w niniejszej sprawie. W związku z powyższym nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

III. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 14 KONWENCJI W ZWIĄZKU Z ART. 6.

114. Skarżący podniósł ponadto, że był traktowany odmiennie niż inne osoby w jego sytuacji, o czym świadczą kolidujące wyroki sądu konstytucyjnego, pozbawione obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia, wbrew art. 14 Konwencji, który stanowi, co następuje:

„Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej Konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub

społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn”.

115. Rząd zakwestionował ten argument.

A. Stanowiska stron

116. Skarżący uważał, że pomimo, iż znajdował się w identycznej, analogicznej lub w istotny sposób podobnej sytuacji jak inne osoby, które nie korzystały z pomocy adwokata, Sąd Konstytucyjny nie orzekł na jego korzyść. Orzeczenie to było subiektywne i nie opierało się na obiektywnym uzasadnieniu, a zatem miało charakter dyskryminacyjny. Skarżący zauważył, że dyskryminacja nie musi opierać się na konkretnej podstawie, chociaż w niniejszej sprawie – według Rządu – dyskryminacja miała być rzekomo dyskryminacją na tle wieku.

117. Rząd podniósł, że skarżący nie wyczerpał krajowych środków odwoławczych w odniesieniu do swojej skargi, która nie została wniesiona przed sądy krajowe. Ponadto zauważył, że skarżący mógł wnieść skargę w tym zakresie w ramach nowego postępowania przed sądem konstytucyjnym, którego w przepisach krajowych nie dotyczą zasady dotyczące przedawnienia.

118. Rząd podniósł, że jeżeli Trybunał nie stwierdzi naruszenia przepisu materialnego, nie może stwierdzić naruszenia art. 14. Ponadto skarżący nie dostarczył dowodu łączącego domniemaną dyskryminację z jakąkolwiek z podstaw przewidzianych w art. 14. Rząd podniósł wreszcie, że skarżący nie udowodnił, że był traktowany inaczej niż inne osoby w takiej samej sytuacji, a mianowicie osoby dojrzałe, które złożyły wyjaśnienia podczas postępowania przygotowawczego, ale nie przyznały się do popełnienia przestępstwa, w przypadku których w toku postępowania ujawniono inne dowody związane z tym przestępstwem. Skarżący został *de facto* potraktowany tak samo jak inne osoby w tej sytuacji, a zatem nie miał do czynienia z dyskryminacją.

B. Ocena Trybunału

119. Trybunał odwołuje się do rozważań przedstawionych powyżej (zob. par. 96–98 powyżej) i w związku z tym uznaje, że sprzeciw Rządu, iż krajowe środki odwoławcze nie zostały wyczerpane, należy odrzucić.

120. Trybunał powtarza, że chociaż stosowanie art. 14 nie zakłada naruszenia pozostałych materialnych postanowień Konwencji i jej protokołów, i w tym zakresie artykuł ten jest autonomiczny, nie może być on stosowany, jeżeli sporne fakty wchodzą w zakres jednego lub kilku z pozostałych postanowień [zob. *Mintoff przeciwko Malcie*, (dec.), nr 4566/07, 26 czerwca 2007 r. oraz *Zammit Maempel przeciwko Malcie*, skarga nr 24202/10, §§ 81-82, 22 listopada 2011 r.].

121. Aby zaistniał problem związany z art. 14, musi dojść do różnicy w traktowaniu osób w analogicznej lub w istotny sposób podobnej sytuacji (zob. *D.H. i Inni przeciwko Republice Czeskiej* [WI], skarga nr 57325/00, § 175, ETPCz 2007 oraz *Burden przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], skarga nr 13378/05, § 60, ETPCz 2008). Taka różnica w traktowaniu ma charakter dyskryminacyjny, jeżeli nie ma obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia; innymi słowy, jeżeli nie zmierza do realizacji uprawnionego celu lub jeżeli nie istnieje rozsądny stosunek proporcjonalności między zastosowanymi środkami a celem, do którego mają one prowadzić (zob. *Carson i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], skarga nr 42184/05, § 61, ETPCz 2010). Trybunał zauważa też, że podstawy takich różnic w traktowaniu są istotne w kontekście art. 14. Za dyskryminację w rozumieniu art. 14 można uznać jedynie różnice w traktowaniu oparte na dających się rozpoznać cechach lub statusie [zob. *O'Donoghue i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 34848/07, § 101, ETPCz 2010 (fragm.)].

122. Trybunał zauważa, że ponieważ w niniejszej sprawie ma zastosowanie art. 6, wynika z tego, że art. 14 w związku z art. 6 również ma zastosowanie.

123. Trybunał zauważa, że na skarżącego, podobnie jak na inne osoby w jego sytuacji, miał wpływ ogólny zakaz. Istnieje zatem wspólny mianownik, a skarżący może w pewnym zakresie zostać uznany za znajdującego się w analogicznej sytuacji. Jednocześnie jednak prawdą jest, że wyroki krajowe, na które powołuje się skarżący na potrzeby porównania, dotyczyły osób, których sytuacja była odmienna od jego własnej, w szczególności dotyczyły one głównie młodych osób, które składały wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego, i przeciwko którym nie przedstawiono żadnych innych dowodów związanych z przestępstwem w ramach postępowań jeszcze niezakończonych. Dlatego też, pomimo że skarżący utrzymuje, że doznał dyskryminacji, możliwe, że ze względu na wiek, Trybunał uważa, że nie jest to jedyne kryterium, na którym sądy krajowe opierają dokonane przez siebie rozróżnienie tych spraw (zob. też *Dimech, op.cit.*, § 79).

124. Ponadto, chociaż Trybunał orzekł już, że w stosunku do skarżącego doszło do naruszenia jego praw wynikających z art. 6 (art. 6 ust. 3 lit. c w związku z art. 6 ust. 1, zob. par. 63 powyżej), ze względu na fakt, iż nie korzystał z pomocy adwokata, Trybunał nie stwierdził, że w wyniku zmiany orzecznictwa przez sądy krajowe wystąpił problem na gruncie Konwencji. Wygląda na to, że w następstwie zmiany orzecznictwa wszystkie sprawy tego samego rodzaju były analizowane na podstawie tych samych zasad prawnych i kryteriów oceny sądowej (zob. sprawa *Dimech, op.cit.*, § 80), a mianowicie nowej wykładni nadanej orzecznictwu niniejszego Trybunału. Wygląda również na to, że sprawy podobne do sprawy skarżącego były oddalane.

125. Wynika z tego, że wszelkie różnice w traktowaniu miały obiektywne i rozsądne uzasadnienie ze względu na nową, przedstawioną przez sądy krajowe, wykładnię co do odpowiednich zabezpieczeń, która (jakkolwiek wątpliwa może być pod względem przedmiotu) musi być uznana za wchodzącą w margines oceny państwa, a zatem nie stojącą w sprzeczności z art. 14 (zob. *Pérez Arias, op.cit.*, § 28 i *Dimech, op.cit.*, § 81). Co więcej, z akt sprawy nie wynika, że doszło do jakiegokolwiek dyskryminacji skarżącego z jakiegokolwiek innego względu [zob. w podobnych okolicznościach, *ibid.*, oraz *David i Inni przeciwko Rumunii, (dec.)*, skarga nr 54577/07, 9 kwietnia 2013 r.].

126. Wynika z tego, że skarga ta jest w sposób oczywisty nieuzasadniona i musi zostać odrzucona zgodnie z art. 35 ust. 3 lit. a) oraz ust. 4 Konwencji.

IV. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 13 KONWENCJI

127. Skarżący wniósł wreszcie w dość zawiły sposób skargę na podstawie art. 13 Konwencji. Podając argumenty, tak jakby jego sprawa wciąż toczyła się przed sądami karnymi, uznał, że jedynym skutecznym środkiem naprawczym w odpowiedzi na naruszenie art. 6 ust. 3 lit. c w związku z art. 6 ust. 1 byłoby wyłączenie z procesu kwestionowanego dowodu. Skarżący zauważył, że w sprawie *Salduz*, gdy Trybunał stwierdził naruszenie, uznał ponowne rozpatrzenie sprawy za właściwy środek naprawczy zapewniający, by wszelkie wykorzystywane w procesie wyjaśnienia były wyjaśnieniami złożonymi z wykorzystaniem pomocy prawnej.

128. Trybunał zauważa przede wszystkim, że w przypadku skarżącego postępowanie karne zakończyło się, gdy wszczął postępowanie odwoławcze przed sądem konstytucyjnym, zatem jego argumenty w związku z toczącym się postępowaniem karnym są nie na miejscu. Po drugie, argumenty dotyczące rodzaju środka naprawczego, który powinien zostać zasądzony przez sądy konstytucyjne, są błędne ponieważ miałyby znaczenie tylko wówczas, gdyby sądy konstytucyjne orzekły na korzyść skarżącego. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca, a zatem skarga nie jest stosowna w związku z okolicznościami faktycznymi niniejszej sprawy, w której Sąd Konstytucyjny orzekł przeciwko skarżącemu (zob. *Dimech*, § 84).

129. Ponadto nie podnoszono na podstawie art. 13, że postępowanie odwoławcze przed sądem konstytucyjnym wszczęte przez skarżącego nie ma szans na powodzenie. Trybunał zauważa, że chociaż prawdą jest, że niedawne orzecznictwo było na niekorzyść skarżącego i wedle wiedzy Trybunału było stosowane w sposób spójny, nie podnoszono, że sądy krajowe bez wątplenia odrzuciłyby jego skargę. Trybunał zauważa ponadto, że nic nie wskazuje na to, że gdyby sądy konstytucyjne orzekły na korzyść skarżącego, nie zasądziłyby stosownego środka naprawczego, w tym w miarę konieczności, ponownego rozpatrzenia sprawy (zob. *mutatis mutandis* wyrok Sądu Konstytucyjnego nr 281/2004/1 z dnia 18 marca 2005 r.).

130. Niemniej jednak, istotne dla okoliczności niniejszej sprawy, a więc sytuacji, w której sądy krajowe oddaliły skargę skarżącego, jest to, że według orzecznictwa Trybunału skuteczność środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 nie zależy od pewności rezultatu korzystnego dla skarżącego (zob. *Sürmeli przeciwko Niemcom* [WI], nr 75529/01, § 98, ETPCz 2006-VII), a sam fakt, że skarga skarżącego nie zostanie uwzględniona, nie jest wystarczający do uznania środka odwoławczego za nieskuteczny (zob. *Amann przeciwko Szwajcarii*, [WI], skarga nr 27798/95, §§ 88–89, ETPCz 2002-II).

131. Dlatego też w obecnym scenariuszu fakt, iż Sąd Konstytucyjny oddalił skargę skarżącego nie czyni środka odwoławczego nieskutecznym; z tego względu skarga [wniesiona do Trybunału] musi zostać odrzucona jako w sposób oczywisty nieuzasadniona na podstawie art. 35 ust. 3 lit. a oraz 4 Konwencji.

V. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

132. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

133. Skarżący dochodził „zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, a także odszkodowania za szkodę majątkową w kwocie równej wydatkom poniesionym w sądach krajowych”.

134. Rząd zauważa, że roszczenie skarżącego dotyczące zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie zostało wyrażone kwotowo. Uważa on, że samo stwierdzenie naruszenia stanowi słusne zadośćuczynienie, a w żadnym razie kwota zasądzona z tego tytułu nie powinna przekraczać 1 000 EUR.

135. Trybunał, działając w oparciu o zasadę słusności, przyznaje skarżącemu 2 500 EUR zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

B. Koszty i wydatki

136. Skarżący dochodził kwoty 2 185 EUR rekompensaty kosztów i wydatków poniesionych przez sądami krajowymi w związku z postępowaniem odwoławczym przed sądem konstytucyjnym.

137. Rząd podniósł, że skarżący nie dowiódł, iż koszty w kwocie 1 076 EUR odpowiadające kosztom Rządu poniesionym w postępowaniu

odwoławczym przed sądem konstytucyjnym zostały zapłacone przez skarżącego.

138. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżącemu przysługuje prawo do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków wówczas, kiedy wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione i były uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie, mając na uwadze dokumenty będące w jego posiadaniu i powyższe kryteria, jak również zauważając, że kwota wspomniana przez Rząd podlega zapłacie w kraju, Trybunał uważa za uzasadnione przyznanie kwoty 2 185 EUR na pokrycie kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu krajowym.

C. Odsetki za zwłokę

139. Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę na podstawie marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

ZWAŻYWSZY NA POWYŻSZE TRYBUNAŁ

1. *uznaje*, jednogłośnie, że skarga na podstawie art. 6 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 1, dotycząca braku pomocy prawnej dla skarżącego, skarga na podstawie art. 6 ust. 1 dotycząca braku pomocy prawnej dla osób trzecich wezwanych na świadków mających zeznawać przeciwko skarżącemu w postępowaniu karnym oraz skarga na podstawie art. 6 ust. 1 odnośnie do postępowania odwoławczego przed sądem konstytucyjnym są dopuszczalne, natomiast skarga na podstawie art. 6 ust. 1 odnośnie do wymogu bezstronności oraz na podstawie art. 13 i 14 w związku z art. 6 są niedopuszczalne;
2. *orzeka*, jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji;
3. *orzeka*, jednogłośnie, że nie istnieje potrzeba zbadania przedmiotu skargi na podstawie art. 6 ust. 1 dotyczącej braku pomocy prawnej dla osób trzecich wezwanych na świadków zeznających w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu;
4. *orzeka*, sześcioma głosami do jednego, że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w odniesieniu do pewności prawnej co do postępowania odwoławczego przed sądem konstytucyjnym;
5. *orzeka*, jednogłośnie,

a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, uiścić na rzecz skarżącego następujące kwoty:

i) 2 500 EUR (dwa tysiące pięćset euro), plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową;

ii) 2 185 EUR (dwa tysiące sto osiemdziesiąt pięć euro), plus wszelkie podatki należne od skarżącego, tytułem poniesionych kosztów i wydatków;

b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykłe od określonej powyżej kwoty, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie dnia 12 stycznia 2016 r., zgodnie z Regulą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Françoise Elens-Passos
Kanclerz

András Sajó
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regulą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do wyroku załączono zdanie odrębne sędziego Pinto de Albuquerque.

A.S.
F.E.P.

CZEŚCIOWO ZGODNE I CZEŚCIOWO ROZBIEŻNE
ZDANIE ODREBNE SĘDZIEGO PINTO DE
ALBUQUERQUE

1. Kluczowym zagadnieniem sprawy *Borg* jest kwestia pewności prawa w orzecznictwie Sądu Konstytucyjnego Malty po wyroku *Salduz*¹. Sąd Konstytucyjny, zastosowawszy wyrok *Salduz* dosłownie w trzech kolejnych sprawach, dokonał zmiany orzecznictwa, wpisując w sprawę rozpatrywaną przez Wielką Izbę istotne zastrzeżenie, że wyrok *Salduz* miał zastosowanie tylko w „wyjątkowych” przypadkach oraz do osób „w szczególnie trudnej sytuacji”. Kluczowe pytania, które nieuchronnie przychodzą na myśl, brzmią: co spowodowało takie uchylene orzecznictwa? Czy uchylene orzecznictwa było spójne z prawnymi oczekiwaniami obywateli, adwokatów i oskarżonych? Czy należało do marginesu oceny pozwanego państwa? Czy było spójne z literą, duchem i mocą prawną wyroku *Salduz*?

2. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że te ściśle powiązane ze sobą kwestie zostały rozstrzygnięte przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) w sprawie *Dimech przeciwko Malcie*, a inne podobne skargi były następnie odrzucane w składzie jednoosobowym na podstawie wyroku *Dimech*². W niniejszej sprawie Izba potwierdza i przypomina wyrok *Dimech*, w zakresie, w jakim uchylene orzecznictwa Sądu Konstytucyjnego dotyczącego wykładni Konwencji, a konkretnie wspomnianego powyżej wyroku Wielkiej Izby, nie kwestionowało zasady pewności prawa. W sprawie *Dimech* Izba stwierdziła wyraźnie, że:

„W niniejszej sprawie Sąd Konstytucyjny Malty odstąpił od zasad ustalonych przez Trybunał, który to tryb działania mógł w teorii podjąć, chociaż pozbawia tym samym władze krajowe możliwości dokonania naprawy w ramach systemu krajowego oraz zmusza skarżącego do wszczęcia postępowania przed Trybunałem na podstawie art. 34 Konwencji. Trybunał uznaje tym niemniej, że sposób, w jaki sądy krajowe stosują odpowiednie orzecznictwo Trybunału w postępowaniu krajowym nie może sam w sobie wywoływać problemu pewności prawa na szczeblu krajowym. Co ważne, Trybunał zauważa, że nic nie wskazuje na to, że w stosowaniu przez sąd krajowy ich wykładni orzecznictwa Trybunału w sprawie skarżącego doszło do arbitralności mogącej powodować problem w świetle Konwencji. W rzeczy samej zdaje się, że sądy krajowe w ramach autonomicznej wykładni orzecznictwa zachowały spójność i przestrzegaly kryteriów oceny sądowej”.

W tych okolicznościach Trybunał uznał, że nie zaistniał problem dotyczący art. 6 ust. 1 Europejskiej konwencji praw człowieka (zwanej dalej „Konwencją”) co do pojęcia pewności prawa w omawianym postępowaniu. Według jednomyślnego wyroku Izby nie doszło zatem do naruszenia tego postanowienia. Do tego samego wniosku doszła większość w niniejszej

¹ *Salduz przeciwko Turcji* [WI], skarga nr 36391/02, ETPCz 2008.

² *Dimech przeciwko Malcie*, skarga nr 34373/13, 2 kwietnia 2015 r.

sprawie, kierując się przy tym tokiem rozumowania ze sprawy *Dimech*, na którą niniejsza Izba wprost powołuje się w par. 112 wyroku.

3. W sprawie *Borg* wyrażam zdanie odrębne, ponieważ jestem zdania, że wyrok *Dimech* poważnie podważa przewidziany Konwencją system ochrony praw człowieka i powinien on zostać uchylony. Jak napisałem w wyroku wydanym w sprawie *Herrmann* uchylene wyroku, w którym Trybunał doszedł do określonego wniosku, to „bardzo poważna sprawa”, nakładająca szczególny ciężar na sędziów, którzy muszą wykazać nie tylko, że dane rozstrzygnięcie jest nieprawidłowe, ale że stosowne byłoby podjęcie dodatkowych kroków w postaci jego uchylecia³. Postaram się sprostac temu wyzwaniu na kolejnych stronach.

Stosowanie wyroku *Salduz* na Malcie

4. W wyroku *Salduz przeciwko Turcji* stwierdzono, że aby prawo do rzetelnego procesu było dostatecznie „praktyczne i skuteczne”, art. 6 ust. 1 Konwencji wymaga, aby, co do zasady, prawo dostępu do adwokata przysługiwało począwszy od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję. Orzecznictwo to było następnie potwierdzone odnośnie do Układających się Stron Konwencji, takich jak Francja⁴, Belgia⁵ i Monako⁶, a następnie rozwinięte w wyroku *Dayanan*⁷, w którym stwierdzono, że doszło do naruszenia, mimo iż skarżący skorzystał z prawa do zachowania milczenia w policyjnej izbie zatrzymań, oraz w wyroku *Yesilkaya*⁸, w którym uznano, że doszło do naruszenia, mimo iż wyjaśnienia składane przez skarżącego nie zawierały przyznania się do winy.

5. Ustawą III z 2002 r. parlament maltański wprowadził prawo do pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego. Ustawa ta weszła jednak w życie dopiero w 2010 r. w drodze dekretu ustawodawczego nr 35 z 2010 r. Stosowny przepis art. 355AT Kodeksu karnego zawierał szerokie sformułowanie odnoszące się do „osoby zatrzymanej i przebywającej w policyjnej izbie zatrzymań na posterunku policji lub w innym miejscu odbywania tymczasowego aresztowania”.

6. W wyroku wydanym w sprawie *Alvin Privitera*⁹, która była sprawą przeciwko osiemnastolatkowi, Sąd Konstytucyjny wyraźnie stwierdził,

³ *Herrmann przeciwko Niemcom* [WI], skarga nr 9300/07, 26 czerwca 2012 r.

⁴ *Brusco przeciwko Francji*, skarga nr 1466/07, § 54, 14 października 2010 r.

⁵ *Stojkovic przeciwko Francji i Belgii*, skarga nr 25303/08, § 51–57, 27 października 2011 r.

⁶ *Navone i inni przeciwko Monako*, skargi nr 62880/11, 62892/11 i 62899/11, §§ 81–85, 24 października 2013 r.

⁷ *Dayanan przeciwko Turcji*, skarga nr 7377/03, 13 października 2009 r.

⁸ *Yesilkaya przeciwko Turcji*, skarga nr 59780/00, 8 grudnia 2009 r.

⁹ *Policja przeciwko Alwinowi Priviterze*, wyrok Sądu Konstytucyjnego z dnia 11 kwietnia 2011 r.

że młody wiek p. Salduza nie był czynnikiem decydującym dla rozstrzygnięcia dokonanego w sprawie, a jedynie dodatkowym argumentem¹⁰. Stanowisko to Sąd Konstytucyjny powtórzył w sprawie *Esron Pullicino*¹¹. W sprawie *Mark Lombardi*¹², która nie była sprawą przeciwko nieletniemu ani osobie w szczególnie trudnej sytuacji, Sąd Konstytucyjny dość słusznie odnotował ewolucję orzecznictwa Trybunału, cytując sprawy *Dayanan* i *Yesilkaya* oraz *Cadder przeciwko Prokuratorowi Generalnemu JKM*, które dotyczyły takiej samej sytuacji w szkockim systemie prawnym, gdzie Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa uznał, że należy przestrzegać litery wyroku *Salduz*¹³.

7. Po godnych pochwały wyrokach z 2011 r. Sąd Konstytucyjny zaczął uznawać wyrok *Salduz* za wyjątek i stosować go wyłącznie w sytuacji, gdy oskarżony był osobą „w szczególnie trudnej sytuacji”, przykładowo ze względu na młody wiek¹⁴. Nagle, nieoczekiwanie, bez jakiegokolwiek zmiany orzecznictwa Trybunału, Sąd Konstytucyjny Malty zmienił krajowe orzecznictwo, obierając kierunek sprzeczny z wyrokiem *Salduz*, a tym samym pozbawiając oskarżonych ich prawa dostępu do adwokata podczas zatrzymania przez policję lub tymczasowego aresztowania. Mimo zupełnie jasnego kierunku przyjętego przez ten Trybunał, polegającego na wzmocnieniu prawa do pomocy prawnej dla oskarżonych od samego początku śledztwa, w szczególności podczas pobytu w policyjnej izbie zatrzymań oraz przesłuchania przez policję, Sąd Konstytucyjny Malty zdecydował się sprzeciwić literze i duchowi wyroku Wielkiej Izby, wprowadzając do jego stosowania szeroko sformułowane zastrzeżenie, jakim jest szczególnie trudna sytuacja podejrzanego. Nie podano żadnych przekonujących podstaw tej radykalnej zmiany względem wcześniejszego orzecznictwa tego samego Sądu Konstytucyjnego, w którym wprost zaprzeczono „decydującej” roli wieku lub czynnikowi szczególnie trudnej sytuacji przy ustalaniu prawa do pomocy prawnej w świetle wyroku *Salduz*. Co gorsza, nie podano szczegółowych informacji co do istotnej charakterystyki osób w szczególnie trudnej sytuacji. Na tej kruchej podstawie

¹⁰ Zob. par. 39 niniejszego wyroku.

¹¹ *Policja przeciwko Esronowi Pullicino*, wyrok Sądu Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r.

¹² *Policja przeciwko Markowi Lombardiemu*, wyrok Sądu Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r.

¹³ *Cadder przeciwko Prokuratorowi Generalnemu JKM* [2010] UKSC 4. Sąd Najwyższy uznał, że prawa p. Caddera wynikające z art. 6 ust. 1 Europejskiej konwencji praw człowieka zostały naruszone, ponieważ odmówiono mu dostępu do adwokata, zanim został przesłuchany przez szkocką policję.

¹⁴ Zobacz przykładowo wyroki: *Charles Stephen Muscat przeciwko Prokuratorowi Generalnemu*, 8 października 2012 r.; *Joseph Bugeja przeciwko Prokuratorowi Generalnemu*, 14 stycznia 2013 r.; *Policja przeciwko Tyronowi Fenechowi*, 22 lutego 2013 r., i *Policja przeciwko Amandzie Aguis*, również 22 lutego 2013 r.

oddziaływanie orzecznictwa Wielkiej Izby było w praktyce ograniczone do „wyjątkowych” przypadków.

8. W świetle tego zawężającego rozumienia wyroku *Salduz* Rząd argumentował, że Sąd Konstytucyjny przywiązał w tych sprawach, w których stwierdzono naruszenie prawa oskarżonego do pomocy prawnej, wagę do szczególnie trudnej sytuacji oskarżonego, która to sytuacja nie występowała w przypadku skarżącego w niniejszej sprawie. Rząd argumentował, że nie można twierdzić, iż skarżący czuł się zastraszone obecnością funkcjonariuszy policji, ponieważ nie było to jego pierwsze przestępstwo i był już wcześniej skazany. Rząd dodaje też, że skarżący zdecydował się nie udzielać odpowiedzi na pewne pytania i kategorycznie zaprzeczył, jakoby miał jakikolwiek związek ze środkami odurzającymi znalezionymi przy dwóch kurierkach, co w ocenie Rządu stanowi dowód, że skarżący zrozumiał, co zostało powiedziane i konsekwencje własnych słów. Rząd podniósł również, że w czasie przesłuchania przez policję ustawa nie przewidywała możliwości wyciągania negatywnych wniosków z milczenia osoby przesłuchiwanej. Ostatecznie Rząd zaznaczył, że Sąd Konstytucyjny stwierdził naruszenie w przypadkach, w których oskarżeni zostali skazani jedynie na podstawie wyjaśnień, w których przyznali się do popełnienia przestępstwa, natomiast w niniejszej sprawie skarżący zaprzeczył jakoby miał jakikolwiek udział w przestępstwie.

W ocenie Rządu wszystkie te czynniki wyróżniały niniejszą sprawę od poprzednich, w których Sąd Konstytucyjny stwierdził naruszenie prawa oskarżonego do pomocy prawnej¹⁵. Ta linia argumentacji jest nieuzasadniona, ponieważ wszystkie te zarzuty, nawet gdyby zostały udowodnione, są nieistotne w świetle wyroku *Yesilkaya*, w którym uznano prawo do pomocy prawnej również wówczas, gdy oskarżony zaprzeczał udziałowi w przestępstwie. Ponadto zasada ze sprawy *Salduz* nie opiera się na wieku ani na szczególnie trudnej sytuacji podejrzanego, jak Sąd Konstytucyjny wprost przyznał w sprawie *Alvin Privitera*, ani też na kartotece oskarżonego, ani na ewentualnych wnioskach wyciąganych z faktu odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na pytania.

Ostatecznie kluczowym argumentem Rządu jest to, iż wyroki Trybunału „muszą być poddawane wykładni w odniesieniu do konkretnych faktów sprawy analizowanych przez sądy krajowe. Tego rodzaju indywidualne podejście nie sprzeciwia się zasadzie pewności sądowej, jako że diametralnie różne wyroki wskazują na to, że wydano je w różnych sprawach”¹⁶. Innymi słowy, Rząd twierdzi, że wyrok *Salduz* nie ustanawia zasady prawa, a zatem sądy krajowe mogą odejść od jego stosowania, jeżeli fakty sprawy nie są dokładnie takie same jak w sprawie *Salduz*. To przekonanie nie tylko

¹⁵ Zobacz s. 11 uwag Rządu.

¹⁶ Zobacz s. 20 uwag Rządu.

sprowadza wyrok *Salduz* do rangi ściśle uzależnionego od faktów niedopowiedzenia ze strony Wielkiej Izby, ale – co gorsza – odzwierciedla błędną i niepokojącą perspektywę metodologiczną co do roli Trybunału oraz mocy prawnej jego wyroków¹⁷.

Konsekwencje krajowego odejścia od wyroku *Salduz*

9. W istocie w wyroku *Dimech* dość słusznie odnotowano odejście Sądu Konstytucyjnego od wyroku *Salduz*¹⁸. Bez rozwijania tego tematu przyznano jednak, że Układające się Strony Konwencji mają „swobodę” odchodzenia od orzecznictwa Trybunału¹⁹, a nawet że w przypadku sprawy rozpatrywanej przez Wielką Izbę, takiej jak *Salduz*, „wchodzi to w zakres marginesu oceny”²⁰.

10. Gdyby tak było, przewidziany Konwencją system ochrony praw człowieka byłyby jedynie iluzją. Gdyby „autonomiczna” wykładnia dokonywana przez władze krajowe miała sięgać tak daleko, że mogłyby one ignorować literę i ducha wyroków Trybunału, Trybunał zostałby pozbawiony swojej mocy jurysdykcyjnej. Gdyby margines oceny zezwalał na tak arbitralne ograniczenie skutku prawnego wyroków Trybunału, intencja twórców Konwencji, jaką było stworzenie systemu „zbiorowego zagwarantowania niektórych praw wymienionych w Powszechnej Deklaracji” na podstawie „wspólnego dziedzictwa ideałów i tradycji politycznych, poszanowania wolności i rządów prawa”, zostałaby zniweczona. Gdyby Układające się Strony dysponowały swobodą przestrzegania orzecznictwa Trybunału wedle upodobania danego Rządu lub lokalnych sądów, „osiągnięcie większej jedności” przez Strony stanowiłoby cel iluzoryczny, ponieważ każda ze Stron w dowolnym momencie historycznym określałaby zakres, w jakim pragnie uczestniczyć we „wspólnym rozumieniu i przestrzeganiu [...] praw człowieka”, wokół którego koncentruje się europejski system ochrony praw człowieka. Jeżeli zasada pomocniczości kontroli dokonywanej przez Trybunał podlegałaby tego rodzaju uznaniowemu manipulowaniu orzecznictwem Trybunału, rola

¹⁷ W dalszych uwagach Rządu podkreślono, że „Trybunał zawsze zagłębiał się w poszczególne fakty sprawy oraz okoliczności sprawy, aby ocenić, czy doszło do naruszenia”. Rząd broni kazuistycznej metodologii odczytywania motywacji stojącej za wyrokami Trybunału, którą krytykowałem już w swoim zdaniu odrębnym wydanym w sprawie *Valentin Campeanu przeciwko Rumunii* [WI].

¹⁸ §68 *Dimech, op.cit.*: „W niniejszej sprawie Sąd Konstytucyjny odszedł od zasad ustanowionych przez Trybunał”.

¹⁹ §68 *Dimech, op.cit.*: „działanie, które – w teorii – miał prawo podjąć”.

²⁰ §81 wyroku *Dimech, op.cit.*, powtórzony w par. 127 niniejszego wyroku: „która (jakkolwiek wątpliwa może być pod względem przedmiotu) musi być uznana za wchodzącą w zakres marginesu oceny państwa, a zatem nie stojącą w sprzeczności z art. 14 (zob. *Pérez Arias, op.cit.*, § 28 i *Dimech, op.cit.*, § 81)”.

Trybunału zostałaaby sprowadzona do roli komisji, której zadaniem jest przedstawianie Układającym się Stronom zaleceń działań, jakie mogłyby one podjąć w celu ochrony praw człowieka i praw podstawowych, a państwa mogłyby swobodnie brać pod uwagę wygodne dla nich wyroki, natomiast ignorować niewygodne wyroki wydane przez Trybunał. Parafrazując słowa z wyroku *Loizidou*, tego rodzaju system, który pozwalałby państwom decydować o wiążącym charakterze wyroków Trybunału, nie tylko poważnie osłabiłby pozycję Trybunału w realizowaniu jego funkcji, ale także ograniczyłby skuteczność Konwencji jako konstytucyjnego instrumentu europejskiego porządku prawnego (*ordre public*)²¹.

11. Stwierdziwszy na podstawie art. 6, że nie istnieje żadne obiektywne i rozsądne uzasadnienie zróżnicowanego traktowania oskarżonych na podstawie nowej wykładni dokonanej przez Sąd Konstytucyjny, nie uważam, aby zaistniał nowy, odmienny problem na gruncie art. 14. Z tego względu głosowałem za niedopuszczalnością skargi wniesionej na podstawie art. 14, zakładając, że uznanie naruszenia art. 6 spowodowanego naruszeniem zasady legalności jest wystarczające dla celów ochrony praw człowieka w niniejszej sprawie.

Niedostateczność krajowych środków odwoławczych

12. W wyroku *Dimech* Trybunał uznał, że nowe orzecznictwo Sądu Konstytucyjnego „eliminuje możliwość dokonania naprawy przez władze krajowe w ramach systemu krajowego” i zmusza skarżących do kierowania sprawy do Strasburga²². Innymi słowy, konstytucyjny środek odwoławczy był beзуżyteczny. W par. 131 niniejszego wyroku Izba przyjmuje przeciwne stanowisko, uznając, że skarga do Sądu Konstytucyjnego może być skuteczna na potrzeby naprawy naruszenia wyroku *Salduz*. Odnoszę wrażenie, że § 68 wyroku *Dimech* przeczy § 131 sprawy *Borg*. Optymistyczne podejście przyjęte w sprawie *Borg* nie znajduje potwierdzenia w pesymistycznej ocenie zawartej w wyroku *Dimech*. Chociaż większość składu orzekającego w niniejszym wyroku ostrożnie unikała problematycznych sformułowań użytych w § 68 wyroku *Dimech*, między dwoma wyrokami mimo wszystko zachodzi niespójność.

13. Głosowałem za uznaniem, że skarga na podstawie art. 13 jest niedopuszczalna z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że zawierała wprowadzenie w błąd, jako że skarżący przedstawiał argumenty tak, jak gdyby sprawa toczyła się nadal przed sądami krajowymi, a po drugie –

²¹ *Loizidou przeciwko Turcji (zastrzeżenie wstępne)* [WI], skarga nr 15318/89, § 75, 23 marca 1995 r. Na temat roli Trybunału jako europejskiego sądu konstytucyjnego – zob. moje zdanie odrębne w sprawie *Fabris przeciwko Francji* [WI], skarga nr 16574/08, 7 lutego 2013 r.

²² §68 *Dimech*, *op.cit.*

dlatego, że jego skarga nie została nawet zakomunikowana Rządowi²³. Gdyby w sposób jasny argumentowano, że postępowanie odwoławcze przed Sądem Konstytucyjnym, z którego skorzystał skarżący było bezużyteczne, a skarga ta została zakomunikowana, uznałbym odpowiednie naruszenie.

Brak bezstronności sędziego pokoju zasiadającego w sądzie magistrackim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego

14. Skarżący stwierdził, że sędzia pokoju prowadzący dochodzenie *in genere* to ta sama osoba, która zasiadała w sądzie magistrackim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego i która wydała decyzję o wystosowaniu aktu oskarżenia oraz skierowaniu sprawy do rozpoznania procesowego. Potwierdzając, że w tym scenariuszu może wystąpić problem związany z obiektywną bezstronnością sędziego²⁴, Izba odrzuciła jednak skargę jako niedopuszczalną w „konkretnych okolicznościach faktycznych danej sprawy”, zauważając że sędzia prowadząca dochodzenie powołała jedynie funkcjonariusza śledczego policji do przeprowadzenia czynności na miejscu oraz szereg ekspertów do pomocy funkcjonariuszowi, a także wydała nakaz zgromadzenia odpowiednich danych telefonicznych, ale nie „dokonywała żadnych ostatecznych ustaleń (ani nie wypowiadała się co do winy skarżącego)”²⁵.

15. Nie podzielam takiego poglądu Izby²⁶. W mojej ocenie nie występuje tu problem bezstronności, a Trybunał nie musiał rozpatrywać skargi z uwzględnieniem konkretnych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy z tego powodu, iż sędzia pokoju zasiadający w sądzie magistrackim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego nie rozstrzyga o winie oskarżonego. Ustalenie zarzutów karnych, które jest zadaniem sędziego pokoju zasiadającego w sądzie magistrackim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego, nie powinno być mylone z rozstrzygnięciem co do winy oskarżonego, które należy do zadań sędziego pokoju zasiadającego w sądzie magistrackim

²³ W wyroku *Hidir Durmaz przeciwko Turcji*, skarga nr 26291/05, 12 września 2011 r., wyjaśniłem, kiedy zdanie odrębne może być wspólne w kwestiach niedopuszczalności poruszanych w wyrokach. W czasie 115. administracyjnej sesji plenarnej w dniu 21 października 2013 r. zagłosowano za „zaleceniem”, w którym „zachęca się sędziów do tego, by w miarę możliwości unikali odnoszenia się w zdaniach odrębnych do skarg, które zostały uznane za niedopuszczalne”. Zdecydowanie nie jest to wiążące (art. 45 Konwencji).

²⁴ Zob. par. 89 wyroku.

²⁵ Zob. par. 90 wyroku.

²⁶ Nie rozważam tu nawet odrębnego zagadnienia, jakim jest status ofiary nadany skarżącemu w odniesieniu do tej konkretnej skargi, który jest bardzo wątpliwy, ponieważ w toku postępowania karnego wycofano skargę na brak bezstronności, co jasno wynika z dokumentacji sądu karnego z dnia 13 lipca 2006 r.

występującym jako sąd prowadzący postępowanie karne. W pierwszym przypadku ocena formułowana jest na podstawie przesłanek wystarczających do postawienia zarzutów karnych, zaś w drugim – opiera się na dowodach ponad zasadną wątpliwość.

16. Dlatego też stopień zaangażowania w dochodzenie sędziego pokoju zasiadającego w sądzie magistrałkim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego nie ma sam w sobie żadnego znaczenia. Nie ma znaczenia dla celów oceny obiektywnej bezstronności tej sędzi pokoju, jakiego rodzaju czynności dochodzeniowe podejmowała lub których podejmowanie nakazywała podczas dochodzenia, ani też to, czy podejmowała jakiegokolwiek inne decyzje, które miały lub mogłyby mieć wpływ na proces. Nie jest też decydujące, że postępowanie w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego rozpoczęło się przed zakończeniem dochodzenia.

17. Ujmując rzecz teoretycznie, w badaniu obiektywnej bezstronności wynik negatywny uzyskuje się wówczas, gdy oskarżony, którego sprawa była rozpoznawana przez sędziego pokoju w sądzie magistrałkim występującym jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego, ma do czynienia z tym samym sędzią w trakcie procesu. Gdyby sędzia pokoju prowadzący postępowanie w przedmiocie skierowania sprawy do rozpoznania procesowego był to ten sam sędzia, który przewodniczy rozprawie w sądzie pokoju jako sądzie prowadzącym postępowanie karne, wówczas można by poważnie powątpiewać w obiektywną bezstronność.

18. Z kolei, jeżeli ta sama osoba występuje w roli sędziego pokoju prowadzącego dochodzenie *in genere*, ale nie wydaje postanowienia o skierowaniu sprawy do rozpoznania procesowego, a następnie występuje jako sędzia procesowy w sądzie magistrałkim występującym jako sąd prowadzący postępowanie karne, obiektywną bezstronność sędziego pokoju niekoniecznie należy poddawać w wątpliwość. W tym scenariuszu badanie obiektywnej bezstronności będzie zależne od rodzaju decyzji podejmowanych przez sędziego pokoju prowadzącego dochodzenie, które mogą budzić uprawdopodobnione podejrzenia co do przyjęcia wcześniej określonego stanowiska. Przykładowo sędzia prowadzący śledztwo, który nakazuje zatrzymanie osoby, którą uważa za winną lub wobec której istnieją wystarczające dowody poszlakowe (art. 554 Kodeksu karnego), nie powinien ingerować w proces, ponieważ wcześniejsze postanowienie powodowałoby istnienie poważnych wątpliwości z perspektywy oskarżonego i poważnie podważyłoby jego obiektywną bezstronność jako sędziego procesowego.

19. Wreszcie sprawa *Vera Fernández-Huidoro* nie ma żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy²⁷. W tamtej sprawie Trybunał analizował, czy

²⁷ *Vera Fernández-Huidoro przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 74181/01, 6 stycznia 2010 r., przywołano w par. 83 i 87 niniejszego wyroku.

stanowisko piastowane w ministerstwie spraw wewnętrznych przez głównego sędziego prowadzącego dochodzenie powodowało problem związany z obiektywną bezstronnością, w sytuacji gdy powrócił on na swoje stanowisko jako sędzia i przejął dochodzenie w toczącej się sprawie karnej. Po opuszczeniu stanowiska politycznego w celu wznowienia dochodzenia sędzia prowadzący dochodzenie nie spełniał wymogu bezstronności przewidzianego w art. 6. Tym niemniej Sąd Najwyższy, w szczególności sędzia prowadzący dochodzenie powołany z Izby Karnej tegoż sądu, naprawił rozpatrywany błąd, przeprowadzając dochodzenie od początku. W toku tego procesu większość czynności dochodzeniowych przeprowadzono na nowo, a także podjęto wiele dodatkowych działań, natomiast strony zarówno przed wyznaczonym sędzią prowadzącym dochodzenie, a także podczas procesu w Sądzie Najwyższym, miały możliwość potwierdzić złożone wcześniej wyjaśnienia lub zeznania bądź im zaprzeczyć, co miało miejsce w ramach procedury zapewniającej wszelkie konieczne gwarancje. Dlatego też zarzut braku bezstronności z powodów politycznych w procesie ministra stanu ds. bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych skazanego za sprzeniewierzenie środków publicznych oraz przestępstwo pozbawienia wolności, choć uzasadniony, nie był wystarczający dla stwierdzenia naruszenia art. 6 Konwencji. Trybunał uznał czterema głosami przeciwko trzem, że art. 6 ust. 1 nie został naruszony. W niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne podejrzenia polityczne co do sędzi pokoju zasiadającej w sądzie magistralnym występującej jako sąd decydujący o wszczęciu postępowania karnego ani też sędzia ta nie wykonywała wcześniej zadań ministerialnych, które mogłyby stawiać pod znakiem zapytania jej obiektywną bezstronność.

Brak pomocy prawnej dla osób trzecich wezwanych na świadków zeznających przeciwko skarżącemu

20. Skarżący twierdził, że nie ma żadnej gwarancji, że zeznania złożone przez świadków bez pomocy prawnej zostały złożone dobrowolnie. Izba nie chciała odnosić się do przedmiotu tej skargi, uznając to za zbędne z uwagi na rozstrzygnięcie dotyczące braku pomocy prawnej dla skarżącego. W mojej ocenie pytanie jest dużo prostsze: skarżący nie miał statusu ofiary, ponieważ wycofał wniosek w tej sprawie w dniu 30 października 2006 r.²⁸. Skarga jest w każdym razie nieuzasadniona, ponieważ zeznania świadków zostały złożone pod przysięgą przed sądem magistralnym badającym sprawę oraz powtórzone podczas procesu, podczas którego doszło do przesłuchania świadków przez stronę przeciwną. Z tego względu mógłbym w tym względzie zagłosować tak jak większość.

²⁸ Zob. par. 14 wyroku.

Wnioski

21. Podsumowując, dokonana przez Sąd Konstytucyjny Malty wykładnia wyroku *Salduz* narusza „konstytucyjny instrument europejskiego porządku prawnego”²⁹ oraz jego „bezwzględny charakter”³⁰. Niniejszy wyrok powtarza wyrok *Dimech*, który jest błędny i powinien zostać uchylony. O ile wyrok *Dimech* uchylił wrota do niepewności prawa, niniejszy wyrok sprawia, że stają one otworem. Izba miała możliwość naprawienia błędu, który poważnie szkodzi autorytetowi Trybunału, ale niestety z tej okazji nie skorzystała. Niezależnie od tego, w świetle powtarzających się rozstrzygnięć Trybunału dotyczących naruszeń art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji Sąd Konstytucyjny Malty powinien dokonać korekty swojego toku rozumowania i powrócić do pierwotnej, sprzyjającej Konwencji, wykładni wyroku *Salduz*. Dla celów niniejszej sprawy należy powtórzyć, że ponowne rozpoznanie sprawy jest najbardziej stosownym środkiem naprawczym, tak jak zauważył Trybunał zarówno w wyroku *Salduz*, jak i *Yesilkaya*.

²⁹ *Loizidou przeciwko Turcji (zastrzeżenie wstępne)* [WI], *op.cit.*, § 75.

³⁰ *Bosphorus Hava Yolları Turizm ve Ticaret Anonim Şirketi przeciwko Irlandii*, skarga nr 45036/98, § 154, 30 czerwca 2005 r.